Nr 216. Dnia 27 września. Soboła. Dnia 15 (27) września 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Kosmy i Damiana.
Jutro: ŚŚ. Wacława króla czeskiego i *Ładysława z Gelniowa.*
Poniedziałek: Ś. Michała Archanioła.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 55 | Długość dnia godzin 11 minut 48
Zachód „ „ 5 „ 47 | Ubyło „ „ 4 „ 49

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Hieronima Kapłana D. K.
Środa: Ś. Remigjusza B.
Czwartek: ŚŚ Aniołów Stróżów
Piątek: ŚŚ. Kandyda M. i Ludomira.

— W dniu jutrzejszym, jako w 17-tą niedzielę po Świątkach, Kościół Boży głosić będzie Ewangelję świętą, zapisaną u Mateusza św. w rozdziale 22-gim: „O miłości Boga i bliźniego.“

Odpustowe zaś nabożeństwa, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu, przypadają w dniu jutrzejszym w następujących świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościołach: św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru i św. Marcina przy ulicy Piwnej, w obu tych świątyniach obchodzoną będzie odłożona z ubiegłego wtorku uroczystość św. Tekli, Panny i Męczenniczki; a w ostatniej (św. Marcina) obchodzoną będzie jednocześnie i doroczna pamiątka poświęcenia tegoż kościoła.

W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, obchodzoną będzie doroczna pamiątka bł. Ładysława w Gielniowie, niegdyś kapłana tegoż kościoła, którego zwłoki w osobnej tamże kaplicy po lewej stronie wielkiego ołtarza spoczywają.

W kościołach zaś: św. Krzyża i św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, obchodzoną będzie doroczna pamiątka poświęcenia tychże Przybytków Pańskich.

W kościele powązkowskim przypada także jutro odpust zwykły miesięczny z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, który odbywać się będzie w połączeniu z obchodem dorocznej pamiątki poświęcenia tegoż kościoła.

Odpustowe te nabożeństwa rozpoczynają się już dzisiejszemi pierwszemi Nieszporami, które odbędą się uroczyście przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, to jest dnia 28-go września, Kościół święty obchodzić będzie doroczną uroczystość św. Wacława, króla czeskiego.

— W poniedziałek zaś przypada doroczna uroczystość św. Michała Archanioła, którą kościół św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, obok skweru, począwszy od jutrzejszych już pierwszych Nieszporów, obchodzić będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z dwoma kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 30-go sierpnia r. b.:

Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu Cesarzewicz Aleksander Aleksandrowicz, naznacza się drugim szefem 16 batalјonu strzelców imienia Jego Cesarskiej Mości. (*Dn. W.*).

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie artykułu 2 najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 13 (25) sierpnia r. b. postanowiła:

Zawarte w akcie darowizny Mojżesza, syna Abrahama Nejfelda, właściciela nieruchomości w Warszawie pod nr 1079 i kupca pierwszej gildy z dnia 9 (21) stycznia r. b. zapisy, a mianowicie:

a) dla szpitala starozakonnych w Warszawie po rs. 50 rocznie,

b) dla głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie po rs. 100 rocznie, i

c) dla biednych rekonwalescentów wychodzących ze szpitala starozakonnych w Warszawie po rs. 30 rocznie; przyjąć na warunkach w akcie darowizny wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 13 (25) sierpnia r. b. postanowiła:

Zawarte w testamencie ś. p. Augusta Popławskiego, właściciela dóbr Bliskowice, w powiecie janowskim, z dnia 5-go czerwca r. b. i w kodycylu z dnia 10 czerwca r. b. zapisy, a mianowicie:

a) dla biura nędzy wyjątkowej w Warszawie rs. 1000 i

b) dla instytutu jałmużniczego dla wstydzących się żebrać rs. 1000 przyjąć na warunkach w testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, iż dyrekcja wody naturalnej gorzkiej „Wiktorja“ w Offen ofiarowała za pośrednictwem kantoru St. i H. Nowakowskiego w Warszawie, na użytek szpitali warszawskich, a mianowicie: Dzieciątka Jezus, św. Rocha, św. Łazarza, na Pradze i starozakonnych, ogółem 450 butelek wspomnionej wody gorzkiej.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuskl.*

KARDYNAŁ JACOBINI.

—*r*— Młody ten jeszcze w latach mąż stanu kurji papieskiej, świeżo mianowany kardynałem za doskonałe poprowadzenie rokowań w Gasteinie z niemieckim kanclerzem, „najświeższy przyjaciel księcia Bismarcka“, jak go humorystycznie nazywają dzienniki niemieckie, otrzymał już od papieża urzędowe uwiadomienie o swej nominacji i poddał się obrzędowi włożenia biretu kardynalskiego.

Z Wiednia donoszą nam, że ks. Bismarck, który przez trzy dni swojego tamże pobytu nieustannie prawie konferował z hr. Andrassym, następcą jego baronem Haymarle i ambasadorem niemieckim ks. Reuss, nie tając się przed oczami Europy, iż przywołała go do Wiednia nie platoniczna chęć wylania się z uczuciem przyjaźni dla ustępującego kanclerza austryjackiego, ale jakieś tajemnicze a rozległe widoki polityczne — ks. Bismarck, mówimy, złożył dłuższą wizytę nuncjuszowi, zapewne, aby mu powinszować tak rychło zdobytej godności.

A więc nowa epoka się zaczęła.

Najlepszym przyjacielem ks. Bismarcka jest nuncjusz papieski i słynny prześladowca katolicyzmu odwiedza go nazajutrz po przystrojeniu głowy kardynała purpurowym biretem.

O przebiegu ceremonji tej znajdujemy następujące szczegóły w dziennikach wiedeńskich.

Pośpiesznym pociągiem kolei południowej przybył w niedzielę wieczorem członek papieskiej gwardji szlacheckiej hr. Andrzej Ferraguti z poleceniem od Leona XIII, ażeby kardynałowi Jacobiniemu zwiastował urzędownie jego nominację i doręczył mu kardynalski biret.

Na dworcu oczekiwał na papieskiego posłańca personel nuncjatury, który go przywiózł do pałacu ambasady, gdzie kardynał Jacobini serdecznie powitał miłego sobie gościa.

W poniedziałek o godzinie 11-tej zrana odbyła się ceremonja uroczystego doręczenia oznak godności kardynalskiej.

Już przed godziną 11 znalazła się w sali przyjęć ceremonjalnych nuncjatury, deputacja kapituły metropolitalnej celem złożenia kardynałowi życzeń w imieniu kapituły i duchowieństwa wiedeńskiego.

Z uderzeniem godziny jedenastej pojawił się kardynał Jacobini, w towarzystwie legata papieskiego msgr. Vito Rosini, powitany z najgłębszą czcią przez obecnych; w imieniu rzeczonej kapituły przemówił biskup Angerer.

Niebawem pojawił się hr. Ferraguti, w pięknym

O ks. Bismarcku.

Z powodu pobytu ks. Bismarcka w Wiedniu, *Neues. Wien. Tagblatt* przypomina dawniejsze jego wizyty w stolicy austryjackiej w owych czasach, kiedy jeszcze nazwisko wielkiego dyplomaty nie miało znaczenia historycznego, nie było talizmanem polityki europejskiej.

„Kiedy pan v. Bismarck-Schönhausen, pisze rzeczony dziennik, w lecie r. 1852 wysłany został z misją dyplomatyczną na dwór wiedeński, był sobie jeszcze bardzo zwyczajnym panem Bismarckiem, który wraz z Bunsenem stanowił skromną i jedyną parę nieutytułowaną w hierarchji pruskich mężów stanu; resztę tworzyli sami książęta, hrabiowie, a najmniej baronowie niemieccy.

Król Wilhelm, dzisiejszy cesarz niemiecki, obawiając się, aby ten brak tytułu nie zaszkodził jego posłowi i obniżył powagi dyplomatycznej misji Bismarcka, opatrzył go własnoręcznym listem polecającym do cesarza Franciszka Józefa.

— Powierzyłem zaszczytną misję do Waszej Ces. Mości mojemu posłowi na sejm rzeszy niemieckiej p. Bismarckowi-Schönhausen, którego rodzina — jedna z najstarszych w Marchji, prawie więcej przodków od mojej liczy; antenaci jego pod względem waleczności i czynów rycerskich szli o lepsze z Hohenzollernami.

Tą wzmianką starał się monarcha podeprzeć dobrą opinję swojego posła i zareklamować go niejako na dworze austryjackim.

Hr. Buol-Schauenstein z polecenia cesarza starał się powyższe słowa królewskiego listu rozgłosić pomiędzy austryjacką i peszteńską arystokracją i w samej rzeczy — „pan Bismarck“, nieozdobiony ani mitrą, ani koroną hrabiowską, ani nawet tytulikiem barona, walecznym swoim antenatom miał tylko do zawdzięczenia, że go panowie „lepiej urodzeni“ znosili obok siebie i za „człowieka“ uważali; wiadomo bowiem, iż w pojęciu pewnej części niemieckich arystokratów ta godność dopiero z baronostwem się zaczynała.

Książęta Schwarzenberg i Liechtenstein (ten ostatni jeden z najdawniejszych panów austryjackich) dworowali wówczas w sposób ostentacyjny posłowi pruskiemu, jakkolwiek nie przeczuwali nawet, że ów pan v. Bismarck w lat 19 później będzie stał z nimi na jednym i tym samym szczeblu hierarchji społecznej a o tyle stopni wyżej, jako mąż stanu i polityk.

Los sprzyjał dzisiejszemu kanclerzowi Niemiec i z latami dał mu lepszą rekomendację od tej, w jaką przy pierwszym występie na szerszą arenę polityczną musiał go zaopatrywać król pruski.

* * *

Podczas pobytu „żelaznego księcia“ w Wiedniu nie brakło też i charakterystycznych scen odgrywających się na ulicy.

I tak, kiedy w dniu 22 b. m. około godziny 5 po południu wyjeżdżał „żelazny kanclerz“ z „Hotel Imperial“, udając się na obiad do cesarza, gdzie był zaproszony, tłum ciekawych cisnął się po prawej i lewej stronie bramy hotelowej, krzycząc donośnie: „Niech żyje Bismarck!“ (*hoch Bismarck!*).

Wtem pcha się przez tłum w pierwszy rząd jakiś otyły wiedeńczyk i woła silnym głosem w chwili, kiedy koło niego powóz kanclerza przejeżdżał: „Niech żyje Bismarck, jeśli tylko nie ma zamiaru nas oszukać!“

Słowa te słyszał dobrze zarówno ks. Bismarck jak i towarzyszący mu hr. Andrassy.

Obydwaj mężowie stanu uśmiechnęli się... i — pojechali dalej...

* * *

Przed laty odwiedzał ks. Bismarck dość często swego dobrego znajomego hr. Kaiserling w Kurlandji.

Podczas jednej takiej wizyty wyprowadził hr. Kaiserling Bismarcka na pole, pokazując mu swe wzorowe, rolne gospodarstwo.

Bismark gawędził z nim chętnie i ze znajomością rzeczy to o pszenicy i jęczmieniu, to o konopiach i lnie, o hreczce i owsie, jednem słowem o wszystkiem, co sercu rolnika jest miłem.

Gospodarzowi sprawiało to prawdziwą przyjemność, nie mógł się więc z radości powstrzymać i rzekł do Bismarcka:

— Jakaż to szkoda, mości książę, że nie jesteś rolnikiem!

— Mylisz się, kochany hrabio—odparł na to „żelazny“ mąż — moim głównym zawodem jest rolnictwo, polityką trudnię się tylko ubocznie...

* * *

Przy *table d'hôte* w jednym z pierwszorzędnych hotelów w Berlinie *unter den Linden* siedziały dwie młode i ładne kurlandki.

Naprzeciw umieściło się dwóch mężczyzn, z których jednym był... Bismarck.

Damy poznały po łysinie żelaznego męża, i rozmawiając językiem łotyskim, w przekonaniu że Bismarck ich nie rozumie, żartowały sobie zeń bez litości.

Kiedy piękne kurlandki skończyły żarciki z „największego męża stulecia“, wstał tenże od stołu i rzekł do swojego towarzysza po łotysku:

„*Duat man aszleig*“ (daj mi pan klucza). Ambaras dam nie miał granic.

Jedna z nich miała zemdleć z przerażenia...

uniformie papieskiej gwardji szlacheckiej, niosąc w rękach papieskie brewe, tudzież pismo kardynała sekretarza stanu, wraz z czerwonem puzderkiem, w którem złożonym był biret kardynalski.

Po doręczeniu pism zdjął on bełm błyszczący z głowy i wystosował do jego eminencji krótką przemowę, w której powiadamia kardynała o przelanym nań przez Ojca św. zaszczycie i wyraża swą radość, iż jemu to właśnie powierzono zaszczytną misję zaniesienia tej miłej wieści kardynałowi; dodał hrabia, iż chwila ta podwójnie dlań jest drogą, ponieważ godności kardynalskie przypada mu złożyć w ręce msr. Jacobiniego właśnie w tym dniu, w którym przed 25 laty kardynał pierwszą mszę przed ołtarzem pańskim odczytał.

Po skończonej przemowie hr. Feraguti rozpieczętowano dokumenta papieskie, poczem audytor nuncjatury kanonik Magno odczytał takowe dźwięcznym i doniosłym głosem, a mianowicie naprzód pismo sekretarza stanu kardynała Niny, zwiastujące nominację kardynalską, następnie drugie od tegoż samego, w którem uwiadamia kardynała o misji kawalera Feraguti i poleca go względom purpurata.

Tu własną ręką wyjął msr. Jacobini swoje *„zucchetto rosso“* z puzderka i włożył sobie na głowę, poczem głęboko wzruszony, ze łzami w oczach przemówił do papieskiego gońca, kładąc nacisk na trudne obowiązki, przywiązane do nowej godności, wyrażając szczerą podziękę głowie kościoła i składając upewnienie o swem niezachwianem posłuszeństwie dla jego woli.

Hygiena pracy.

—Z— W wychodzącej obecnie zeszytami *Hygieni* prof. Reclama znajdujemy nadzwyczaj ciekawe i dla ogółu ważne szczegóły w przedmiocie szkodliwych wpływów pewnych zajęć na zdrowie ludzi.

Hygiena podaje również środki zabezpieczające od niebezpieczeństwa i sądzimy, że prawdziwą zrobimy przysługę czytelnikom przez streszczenie tej części dzieła.

Najpierw więc o siedzeniu przy pracy.

Siedzący sposób życia jest właściwością uczonych, pisarzów, urzędników, kapitalistów, szewców, krawców, tkaczy, zegarmistrzów, szwaczek, retuszerów, malarzy i t. d.

Przyczynia się on do napływu krwi do organizmów wewnętrznych z powodu niedostatecznego wysilenia mięśni, przytem słabe ruchy oddechowe mało doprowadzają tlenu, a więc odżywianie staje się niedostateczne.

U pracujących w ten sposób częste są suchoty, choroby serca i silne rozdrażnienie w sferze płciowej.

Przepełnienie krwią organów wewnętrznych powoduje nieżyt żołądka i kiszek, hemoroidy, obrzmienie wątroby i śledziony, wreszcie częste tu skrzywienie kręgosłupa, do czego usposabia siedzenie ze zgiętem ciałem.

W ogóle ludzie pracujący siedząco są bledzi, zazwyczaj chudzi, lub też, jeśli się obficie żywią, zanadto tłuści, jakby nadęci...

Jako środki djetetyczne w takim przypadku hygiena zaleca proste trzymanie się, przerywanie siedzenia przechadzką, luźną odzież, ćwiczenia gimnastyczne, stołki niewyścielane, picie wody i palenie tytoniu, chleb razowy na pierwsze śniadanie i codzienne przechadzki.

Stojące zajęcia zecerów, uczonych, pracujących przy pulpitach, malarzy, kupców sklepowych, praczek, lokajów wywołuje po części też same co i siedzenie objawy, a mianowicie przepełnienie krwią organów brzusznych i skrzywienie kręgosłupa.

Nadmierne wysilenie mięśni nóg wywołuje znużenie i drżenie mięśni, bóle w krzyżu, a także tak zwane suchoty rdzenia, jeżeli do tego dołączą się jeszcze pewne nadużycia.

Zapobiegają temu: ćwiczenia gimnastyczne, osobliwie mięśni kończyn górnych, przechadzki, częsta kąpiel, elastyczne pończochy, lub opaska na nogi, odpoczywanie w położeniu poziomem, unikanie rozdymających pokarmów.

Kucanie i klęczenie dłużej trwające zdarza się u górników, kamieniarzy i tapicerów i oprócz szkodliwości siedzącego zajęcia, powoduje jeszcze cierpienia stawu kolanowego, na którym spoczywa cały ciężar ciała.

Środkiem zaradczym jest tutaj: miękkie wysłanie pod kolana, codzienne ich nacieranie zimną wodą, częsta kąpiel i w ogóle ta djetetyka, jaką zalecano przy zajęciach siedzących.

Nadmierne natężenie ciała konieczne przy zajęciu wieśniaków, tragarzy, wyrobników, górników, praczek, robotników fabrycznych i t. d., najopłakańsze też wywołuje skutki.

Przy nadmiernej pracy przychodzi zwiększona potrzeba tlenu, przejawiająca się częstemi głębokiemi wdychaniami, przyczem przez nadmierne rozdęcie płuc i równoczesne działanie zimnego powietrza, rozwijają się łatwo zapalenia organów piersiowych, krwotoki i astma; częste są też choroby serca, zawroty głowy, szum w uszach, a przy wysileniu mięśni, kurcze, porażenia i apopleksja.

Środkami przeciwko temu są: skrócenie godzin pracy, pokarmy pożywne, mleko, jaja, mięso, unikanie pracy po jedzeniu i środków pobudzających podczas roboty, ćwiczenie ciała.

Nadmierne wysilenie organów oddechowych zdarza się u tancerzy, grających na dętych instrumentach, mówców publicznych, nauczycieli szkolnych, kaznodziejów, profesorów, śpiewaków, aktorów i t. d.; powodować może pęknięcie naczyń krwionośnych w płucach, a przez to krwotoki płucne, katary krtani i tchawicy, choroby serca i napływy krwi do mózgu.

Djetetyka jest następująca: wprawa w odpowiednie wydawanie głosu i oddychanie, zachowanie spokoju wewnętrznego, wreszcie unikanie po śpiewie i mówieniu napojów zbyt gorących i tłustych, zwłaszcza korzeni sproszkowanych.

Nadmierne wysilenie oczu zdarza się u zegarmistrzów, szwaczek, szewców, hafciarek, kaligrafów, rytowników, przy zajęciach mikroskopijnych, dalej pod wpływem silnego światła u kowali, ślusarzy i w giserniach.

Powoduje to choroby oczów i zaniewidzenie.

Dla uniknięcia smutnych ztąd następstw należy trzymać się prosto przy pracy, starać o równomierne oświetlenie z boku i z góry, unikać sypialni zbyt ciemnych, używanie szaro-niebieskich okularów przy podrażnieniu oczu, unikanie kul szklanych, staranie o świeże powietrze w pokojach do pracy i t. d.

Zbyt silne wytężenie organów słuchu sprowadza u stroicieli fortepianów, muzyków, blacharzy, kowali, pirotechników i t. d. rozmaite chorobliwe szmery w uszach, jak szum, dzwonienie, pukanie, zawrot głowy i t. d.

Zapobiegają temu: ćwiczenia turnerskie, kąpiele, wkładanie waty do ucha, otwieranie ust przy silnych dźwiękach, codzienne oczyszczanie ucha olejkiem migdałowym i łyżeczką uszną.

Szkodliwe jest wreszcie zbyteczne wytężenie mózgu u profesorów, uczonych, nauczycieli i t. d.

Natężenie mózgu wówczas jest szczególniej szkodliwe, gdy praca przeciąga się zbyt długo bez przerw na odpoczynek i sen, jeżeli zabieramy się do pracy po nadużyciach, chorobach lub wytężeniach mięśni, jeżeli praca jest wykonywana bez ładu, gdy pracownik przez tygodnie i lata zajmuje się tym samym rodzajem pracy, jak np. w biurze, i wreszcie, gdy ktoś pracuje ciągle bez dostatecznego przygotowania, a więc z silnem natężeniem umysłu.

Jakie rezultaty nadmiernej pracy mózgu — wiadomo....

W kwestji robotników.

Ze Lwowa donoszą co następuje:

„Liczne grono robotników, złożone z tysiąca pięciuset osób, a między tymi ośmiuset przeszło ojców rodziny mniej lub więcej licznej, chcąc stanowczo położyć tamę niepewności jutra i wynikającej ztąd wielkiej niedoli i nienormalności, za inicjatywą ludzi dobrej woli, zawiązało w mieście naszem stowarzyszenie robotników pod firmą „Spółka posługaczy publicznych krajowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zespolenie pracy fizycznej i zdolności umysłowych, ażeby zarobnikom zapewnić zasiłek dostatni, równy podział zysków i odpowiedzialności wraz z połączonemi z nią ciężarami, jako też wzajemna pomoc w razie choroby, kalectwa, na starość i po śmierci — oto są cele stowarzyszenia, które zawiązuje się wpośród tej licznej warstwy społeczeństwa, nie mającej dotychczas jasnego wyobrażenia o prawdziwej moralności, o prawach i obowiązkach obywatelskich.

Przystępne nietylko dla robotników, lecz i dla wszelkiej służby miejskiej i wiejskiej, dbałe zawsze o zapewnienie pracy dla członków swoich, jako też i o systematycznie uporządkowane zaoszczędzenie grosza zapracowanego i o ochronę stowarzyszonych przed wszelkiem wyzyskiwaniem ze strony najrozmaitszych przedsiębiorców, stowarzyszenie to nieobliczone przynieść może korzyści społeczeństwu, dlatego też zasługuje na żywe poparcie ze strony ogółu.

Niedzielne walne zgromadzenie odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata Stojakowskiego, a liczne grono gości uczestniczyło zgromadzeniu.

Wyjaśniając zasady i cele stowarzyszenia, jako też środki służące do osągnięcia tych celów, zagaił zgromadzenie p. J. Jakubowski, poczem zgromadzeni uprosili na przewodniczącego ks. Stojakowskiego, który szczerze i serdecznie, jako kapłan i obywatel, współczujący niedolę tej warstwy społeczeństwa, przemówił do zgromadzonych, a zaprosiwszy na sekretarzy pp. Nowaka i Sturkowa, wezwał p. Jakubowskiego do odczytania statutu i protokółu spisanego wobec c. k. notarjusza.

Następnie p. przewodniczący objaśnił zwięźle i zrozumiale postanowienia statutu, poczem odczytano najważniejsze ustępy regulaminu służbowego i administracyjnego.

Przeciągłemi okrzykami „niech żyje“ złożyli zgromadzeni hołd wdzięczności Cesarzowi za wolność zgromadzania i stowarzyszania się, a przewodniczącemu za okazaną życzliwość dla zawiązującego się stowarzyszenia.

Po wezwaniu obecnych a wpisanych już do stowarzyszenia, by od wtorku przedkładali dyrekcji świadectwa swoje, zaś niewpisanych, by dla dobra własnego i rodziny swojej do stowarzyszenia przystępowali, konstatuje p. przewodniczący, że wyczerpano porządek dzienny i zamyka zgromadzenie, wnosząc okrzyk powtórzony przez zgromadzonych: „niech żyje wstrzemięźliwość, uczciwość, bogobojność i praca.“

Pomimo zarejestrowania firmy stowarzyszenie przed otrzymaniem koncesyj potrzebnych może przedsiębrać tylko pranie bielizny w pralni własnej, jako też rąbanie drzewa opałowego.“ *G. I.*

Cytryny i długowieczność.

Bagatela!...

Łamali sobie ludzie głowy nad wynalezieniem odmładzającego eliksiru, nad sposobami przedłużenia życia i—nie udało się nikomu docieknąć tej wielkiej tajemnicy, po której zbadaniu i poznaniu musielibyśmy znowu cofnąć się wstecz i szukać środków najpraktyczniejszego skrócenia tego żywota—z nudów?

Tymczasem w ukryciu wyrósł nowy prorok, nowy czarodziej, nowy Cagliostro w osobie niemieckiego p. Wilhelma Schmöle, doktora filozofji i medycyny, profesora patologji, który wydał dzieło pod nieco za długim tytułem z dziedziny Makrobiotiki i Eubaniki, czyli sztuki przedłużania i upiększania ludzkiego życia nowemi żywiołami racjonalnej medycyny.

Niemiecki medyk zaleca ludziom spożywanie pewnej ilości... cytryn i gwarantuje im życie na wieki.

On sam znał pewną damę, która znów znała pewnego jegomości, mającego sto dwadzieścia lat wieku; był nim hr. Waldeck, znany malarz w Paryżu.

Hr. Waldeck spożywał tedy każdej wiosny całe kopy rzodkwi przyprawionej z sokiem cytrynowym i temu właśnie zawdzięczać miał tak długi żywot swój.

Nie tyle rzodkiew, ile właśnie owe cytryny wywierały, według zdania uczonego doktora, ów zbawienny wpływ odżywiający organizm starca.

Książka dra Schmölego wyszła w Bonn, w tamtejszej drukarni uniwersyteckiej, i zawiera cały przepis na długowieczność za pomocą soku cytrynowego.

Stosując się do rad autora, można przy skrupulatnem zachowywaniu recepty doczekać się lat matuzalowych.

Otóż pan doktor z Bonn radzi tak: damy w czterdziestce powinny zaczynać konsumowanie cytryn od dwóch dziennie, panowie w tym samym wieku o jedną więcej!

Potem z każdym dziesiątkiem lat powiększać trzeba porcję o jedną cytrynę, tak, że np. sześćdziesięcioletnie babki musiałyby spożywać codziennie sześć, dziadkowie siedm cytryn...

Smacznego apetytu!

Obliczmyż teraz ile cytryn potrzebowałby spożyć człowiek, który w czterdziestym roku swego życia postanowił zastosować się do przepisów dra Schmölego i pragnie doczekać wieku hr. Waldecka, to jest stu dwudziestu lat.

Poczciwiec ten w setnym roku zjadałby już plon całej plantacji, a w 120-tym nie wystarczyłyby całe Włochy na dostarczenie mu owego prezerwatywnego środka przeciw śmierci.

Myty o ogrodach Hesperydy, jabłka Frei, które nadawały bogom wieczną młodość, zamieniłyby się na słowo dra Schmölego w rzeczywistość.

Autor Makrobiotiki przyznaje się, że długi czas w zawodzie lekarskim pracował w Ameryce, przeczytał wszystko, co się medycyny tycze i słuchał wykładów najznakomitszych powag naukowych!...

Szkoda tylko, że się nie przyznaje, gdzie uzyskał dyplom na doktora i dobroczyńcę ludzkości.

Ktoś powiedział, iż życie jest... lemoniadą, tylko, że wodę, cukier i cytrynę potrzeba spożywać—każde z osobna.

Dr Schmöle widocznie jest zdania, że lemoniada ta będzie tem smaczniejszą, im więcej kwasu zawierać w sobie będzie; co do nas—mamy ochotę podejrzywać pana profesora patologji, że w jego lemoniadzie za dużo mieści się... wody.

+

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ministerjum komunikacji otrzymało wiadomość, że niektóre zarządy dróg żelaznych nie ogłaszają o zmniejszeniu taryfy, wchodzą z wysyłającymi towary w prywatną ugodę względem transportu towarów za opłatę niższą niż wskazana w taryfie. Ministerjum, uznając to za niewłaściwe, udało się do zarządów kolejowych z rozporządzeniem, ażeby o każdej obniżce taryfy lub ułatwieniu dla kogokolwiek uczynionem bezwłocznie podawano do wiadomości publicznej i aby od chwili takiego oznajmienia wszyscy interesanci, znajdujący się w analogicznych warunkach, korzystali z podobnych ulg.

= Zarząd dróg południowych ogłasza, iż skutkiem zmiany taryfy pasażerskiej bezpośredniej komunikacji z drogami zagranicznemi, wydawanie biletów i przyjmowanie bagaży na stacjach: Odessa, Razdzielna, Birzuła, Żmerynka, Proskurow, Bałta, Obożopol, Elizawetgrad, Tiraspol, Kiszyniew i Kryżopol do Berlina, Wrocławia i stacyj drogi Karola-Ludwika i północnej Ferdynanda czasowo wstrzymanem zostaje, aż do nowego ogłoszenia wprowadzić się mającej taryfy.

= W poniedziałek, o godzinie 11 rano, w dziedzińcu gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego wobec delegowanych władz towarzystwa dopełnione zostanie spalenie listów zastawnych i kuponów wycofanych z obiegu od 13 listopada r. z. do 13 maja r. b. Spalone więc zostaną listy zastawne wartości rs. 1,118,515, kupony przy nich na sumę rs. 84,082 kop. 25 i kupony płatne z ubiegłych półroczy wartości rs. 1,883,846 kop. 10. Razem wartość spalić się mających papierów jest rs. 3,086,443 kop. 35.

= Bank polski zawiadamia, że z powodu likwidacji firmy F. M. Magnus w Berlinie, na przyszłość wypłata kuponów i obligacyj skarbowych tegoż Banku odbywać się będzie w tem mieście w kantorze bankierów Mandelon i sp.

= W dniu 6 grudnia r. b. w kieleckiej izbie skarbowej odbędzie się licytacja na sprzedaż majątków po-krakowskich: Wronina—od rs. 55,000, Sadowy—od rs. 8,763, Kamieńczyka—od rs. 29,400, Szarbie—od rs. 41,250 i Włoszczowic—od rs. 18,921. Do licytacji przystępować mogą wszyscy w ogóle poddani rosyjscy, bez względu na wyznanie i pochodzenie.

= Tynna, miasteczko słynne odpustami na Podolu przed wiekiem siedzibą rozgłośnej pani Denassau, sprzedane zostało na licytacji pp. Woroninowi i Hulanieckiemu; ostatnimi właścicielami pięknej Tynnej byli pp. Butiaginowie, w których ręce przeszedł ten majątek posagem.

= Dobra ziemskie Branszczyk nad rzeką Bugiem, w pow. ostrowskim, zostały w tych dniach nabyte przez p. Adolfa Rudzkiego, właściciela majątku Przewóz nurski, oraz z lasami kiełpinieckiemi, w pow. sokołowskim.

= Tomasz-Alwa Edison podał do departamentu handlu i przemysłu w Petersburgu prośbę o patent na dokonane przez siebie ulepszenie w systemacie oświetlenia gazowego.

= W tych dniach przedstawiony został warszawskiemu urzędowi lekarskiemu wynalazek p. Idzikowskiego, dentysty, polegający na zastosowaniu nowego rodzaju oprawy z kauczuku z siatką metaliczną do zębów sztucznych.

= Jeszcze kilka pozwoleń na wzniesienie nowych budowli w Warszawie:

Na Nalewkach pod nr 2251b pozwolono wybudować trzy dwupiętrowe oficyny;

na Wroniej pod nr 1072B, dom frontowy dwupiętrowy z facjatkami i dwie takież oficyny;

na Gęsiej pod nr 2297, dwupiętrową oficynę;

na szosie krakowskiej przy rogu nowootwartych ulic pod nr 5133, dom frontowy dwupiętrowy.

= Bulwar drewniany na Solcu wkrótce odbudowany zostonie na nowo; koszt owej roboty wyniesie rs. 14,000.

= W dniu 1 i 2 października odbywać się będzie ciągnienie trzeciej klasy loterji klasycznej.

= Komitet do wydawnictwa jubileuszowego dzieł Jana Kochanowskiego ma zaszczyt upraszać panów współpracowników. którzy przyjęli na siebie obrobienie pojedyńczych utworów poety, by swe prace rękopiśmienne nie później, jak na dzień 1 grudnia 1880 roku, rzeczonemu komitetowi, na ręce prof. Józefa Przyborowskiego, nadesłać raczyli.

= Z literatury.

* Świeżo opuściło prasę studjum literackie p. Juljana Święcickiego, traktujące o najznakomitszych komedjopisarzach hiszpańskich.

Autor pracę swą poświęca J. I. Kraszewskiemu.

Uwagi godna rzecz ta zamieszczoną była już poprzednio w jednym z naszych miesięczników.

* Nakładem p. Michała Glücksberga ukazała się w oddzielnej książce dwutomowa powieść J. I. Kraszewskiego pod tytułem: „Lublana.“

Opowieść ta, zamierzchłych sięgająca czasów, zamieszczoną była poprzednio w *Bluszczu*.

* Również nakładem tego samego wydawcy opuściła prasę komedja w dwóch aktach El-y'ego (Asnyka) pod tytułem: „Przyjaciele Hioba“.

* Wyszła z druku przed kilkoma miesiącami powiastka dla ludu, p. t. „Smok we wsi czyli „Strach ma wielkie oczy“.

Autorem jej jest p. Hip. B. Tarczyński.

Powiastka sama dosyć zabawna i mogąca zająć proste umysły czytelników, dla których jest przeznaczoną, grzeszy jednak przesadnem nieprawdopodobieństwem.

Pod względem języka natrafiliśmy na kilka wyrażeń, których lud prosty bezwzględnie zrozumieć nie zdoła, jak naprzykład: posunęła się cała chmara“ w pierścieniach dośrodkowych“, „*przedmiot* ogólnej uwagi“ i t d.

= Gdyby pisanie komedyj było jedynem polem pożytecznej działalności społecznej, to przyklasnęlibyśmy przedstawionej wczoraj w Alhambrze 3-aktowej komedji Adolfa hr. Mostowskiego „Nieznajoma“.

Ponieważ jednak zasłużyć się około dobra publicznego można dzisiaj bez trudu — nie napisawszy ani jednej komedji, przeto nie widzimy powodu, dla którego nie wyspowiadalibyśmy się przed autorem szczerze, iż w najnowszem a jednem z licznych dzieł jego scenicznych nie dostrzegliśmy znowu ani jednego z tych warunków, które do pisania dla sceny uprawniają i zachęcają.

Autor nie umie z należytą ścisłością i logicznością ułożyć planu sztuki, nie umie tak prowadzić linij architektonicznych, ażeby te nie wałęsały się chaotycznie w lewo i w prawo, ale dążyły w pewnym obmyślanym i w założeniu sztuki usprawiedliwionym kierunku, wiążąc się w organiczną całość.

W komedji p. M. plączą się sytuacje i djalogi bez celu i skutku, frazeologja kwitnie, a myśl przewodnicza się gubi, wiele rakiet dowcipu „spudłowanych“, a dodajmy—dowcipu, któremu brakuje szczerej werwy i wesołości, który zdradza wysiłek młodej wyobraźni.

Z szeregu poronionych figur i pomysłów zaledwo uratować można Pantoflewicza i jego projekt zaciągnięcia pożyczki u lichwiarza, dla okupienia sobie nią zięcia.

Djalog sztuki chodzi albo na szczudłach frazesu, albo zatapia się w finezje, których rozplątać nie umie; najmniej zaś ma tego, co najprzyjemniejsze i najzdrowsze: prostoty i naturalności...

Nie rozumiemy, co mogło w pomyśle tej „Nieznajomej“ tak roznamiętnić wyobraźnię autora, że zapragnął ułożyć ją w sceny i akty... a wszak to już nieboszczyk Sainte-Beuve powiedział, że „niema nic łatwiejszego jak nie napisać komedji...“

Przedstawienie w Alhambrze chromało strasznie.

Aktorowie nie umieli *zupełnie* ról; tylko pp. Szymborski i Siedlecki traktowali je z artystycznem zacięciem i nie bez charakterystycznej oryginalności.

= Prócz pani Otrembowej zyskała też na scenie warszawskiej prawo debiutu panna Helena Marcellówna.

= Komitet warszawskiego Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości członków, iż zebrania tak zwane *piątkowe* w Towarzystwie muzycznem, i nadal odbywać się będą, z tą tylko różnicą, że nie w piątki, ale we środy o godzinie 8-mej wieczorem.

Tym tedy sposobem, każda środa w Towarzystwie muzycznem będzie zajętą, w jednym tygodniu na *wieczór*, w następnym na mniejsze *zebrania*.

Pierwsze zebranie *środowe* odbędzie się w dniu 1-ym października r. b.

Członkowie, jak zwykle, wchodzą bezpłatnie, zaś rodziny i goście mogą wprowadzać tak, jak na większe wieczory.

Abonamenty, oraz marki na te dnie miejsca mieć nie będą.

= Arwed Poorten, znany wiolonczelista, przybył do Warszawy.

= Przestroga!

Jak często zdarzają się wypadki zatrucia różnemi przedmiotami, świadczą wymownie doniesienia z miast zagranicznych, o czem, na szczęście, u nas dotychczas przy słabem rozwinięciu przemysłu nie słychać.

Oto co w jednym numerze pisma *Allg. med. Central-Ztng.* 1879, nr 71, czytamy:

„W Görlitz zatruło się czworo dzieci cukierkami, które im w podarunku przywiózł jakiś znajomy z innego miasta (z którego? nie podano, zapewne dla oszczędzenia miasta i cukiernika).

„Po spożyciu rzeczonych cukierków zachorowały wszystkie dzieci tego samego wieczora, a przywołany lekarz, domyślając się zatrucia, poddał resztki cukrów badaniu chemicznemu, przyczem w samej rzeczy stwierdzono w farwach powlekających cukierki obecność trucizny (jakiej? zapewne aniliny albo arszeniku); dzieci uratowano od śmierci.

„Z Hamburga donoszą do tejże gazety, że czteroletnie dziecię zachorowało po wypiciu wody selcerskiej rzekomo z sokiem malinowym.

„Dochodzenie chemiczne wody przekonało, że tak zwany sok malinowy był to syrop zwyczajny zaprawiony aniliną i zabarwiony jakimś olejkiem, wonią do malin zbliżonym.

W Koblencji znowu przy rewizji policyjno-lekarskiej składu mankietów papierowych przekonano się, że takowe (zapewne dla nadania im białości) zaprawione były obfitą ilością arszeniku.

Ostrożność przeto i baczność zaleca się przy użyciu wszelkich przedmiotów, mianowicie zbytkowych i z zagranicy pochodzących!

= O przykrym wypadku donoszą z Ostrołęki.

Mieszczanin P. miał wielkiego byka, z którym zwykle bawiły się dzieci.

Otóż pewnego razu synowie P. poczęli drażnić zwierzę...

Byk rzucił sie nagle na jednego z chłopców i podniósł go na rogach...

Gdy chłopiec upadł następnie na ziemię, zwierzę rzuciło się nań i poczęło w najstraszniejszy sposób deptać...

Pomimo pomocy lekarskiej, nieszczęśliwy wyrostek w kilka dni zmarł.

= *A propos* roku przestępnego.

W obecności słynnego Cham'a mówiono raz o pewnej podstarzałej piękności, która ukrywała starannie swój wiek.

— Zapewnia ona — rzekł ktoś — że ma dopiero 25 lat...

— Bardzo być może, — zawołał Cham — jeżeli urodziła się w dniu 29 lutego i obchodzi swe imieniny co cztery lata.

= Miłe ciężary.

— Mówisz więc, że Władysław jest nieszczęśliwy?

— Naturalnie.

— Miałem go za bogatego...

— No... tak...

— A więc?

— Ale ma ciężary.

— Jakle?

— Sto tysięcy dochodu...

= Bardzo lubię rozmowę—mówiła pani Aniela—mnie wszyscy słuchają a ja nikogo.

= Wypadki.

* Przybyły wczoraj na targ włościanin ze wsi Wróbie, gminy Maciejowice, p. garwolińskiego, Adam Rybak, nagle na ulicy Targowej zachorował, a odesłany do szpitala praskiego dziś rano zmarł.

Śledztwo w toku.

Ciało zabezpieczono do zejścia właściwych władz.

* Do domu pod nr 3, przy ulicy Miodowej, wnoszono wczoraj po schodach fortepian, który osunął się na jednego z niosących, Józefa W., i przygniótł go tak nieszczęśliwie, iż mu grozi niebezpieczeństwo utraty życia lub kalectwa.

Pies p. Aleksandra L. pokąsał wczoraj na ulicy Żelaznej włościanina ze wsi Szymanówek, Wincentego Z.

* Powążący wozem Łukasz K. przez nieostrożność najechał na Nowym Zjedzie na włościankę ze wsi Wola i pokaleczył ją.

* Józef R., włościanin ze wsi Bielawy, najechał na ulicy Czerniakowskiej na czteroletnią Ittę Z. i pokaleczył ją w krzyż i w twarz.

— Przypominamy lubownikom rzadkości bibljograficznych polskich, iż w kantorze naszej redakcji znajduje się złożone do sprzedania przez bardzo niezamożną osobę dzieło znakomitego naturalisty polskiego, żyjącego w drugiej połowie XVI wieku doktora Szymona Syrenjusza pod napisem: „*Zielnik to jest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutków i mocy ziół wszelakich, drzew, krzewia i t. d....*“ Dzieło to skutkiem zasiłku Anny Jagiellonki, siostry Zygmunta III, wydane zostało w Krakowie w dwa lata po śmierci autora, t. j. 1613 roku.

— Dla ucznia gimnazjum, który dla braku książek ma być pozbawiony dalszego kształcenia się, upraszamy litościwe osoby lub też zamożniejszych jego kolegów o nadesłanie takowych do naszej redakcji. Książki dlań potrzebne są: Fizyka—Malinina i Burenina; Zoologja—Michajłowa; Botanika — Grigorjewa; Historja rosyjskiej literatury (od Piotra Wiel.)—Ewsta-

fiewa; Teorja literatury—Bielawskiego; Niemiecka—Musterstike; Historja — Iłowajskiego; Religja — ks. Stojakowskiego.

Nekrologja.

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 29-go września, jako w rocznicę śmierci ś. p. Julji z Elsnerów **Mrozowskiej,** odprawiać się będzie, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —20158—

† W dniu 29 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Kopytowskiego,** byłego rektora szkół, odbędzie się msza żałobna, za spokój duszy jego, na którą pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —20073—

† Dnia 29 września, to jest w przyszły poniedziałek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Łempickiego,** właściciela dóbr Płonne, odprawioną będzie za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, przed wielkim ołtarzem, wotywa, na którą w imieniu wdowy zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka. —20083—

† W poniedziałek, to jest dnia 29 b. m. i r., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo, jako w dzień imienin ś. p. Michała **Jankowskiego,** radcy kolegjalnego w b. komisji spraw wewnętrznych, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —19996—

† W poniedziałek, dnia 29 września, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Pauliny z Ciechanowieckich hr. **Tyszkiewiczowej,** zmarłej dnia 23 b. m., na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —20137—

† We środę, to jest dnia 1 października, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawi się wotywa żałobna za ś. p. Michała **Modlińskiego,** na kórą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —20057—

† Ś. p. Józef **Pruski,** opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 26, zakończył życie w dniu 25 września r. b. we wsi Prusach, powiecie skierniewickim, gubernji warszawskiej. Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła parafijalnego w Głuchowie odbędzie się w dniu 29 września r. b., o godzinie **5-tej** wieczorem, a w dniu następnym, o godzinie **10-tej** zrana, pochowanie zwłok, na które stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —20116—

† Ś. p. Lucjan **Chorążewicz,** b. oficer b. wojsk polskich, po przeżyciu lat 78, w dniu 25 września r. b., opatrzony św. Sakramentami, oddał ducha Bogu. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 28 b. m. i r., o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy dobroczynności, na Krakowskiem-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski. Koledzy zapraszają przyjaciół na oddanie ostatniej posługi. —20094—

† Ś. p. Julcia **Matejf,** córka Jana i Julji z Fitzków Matejf, przeżywszy rok jeden i miesięcy ośm, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności w dniu 26 września r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 28 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 20110

† Pozostała rodzina po ś. p. Amelji **Wolińskiej** zaprasza przyjaciół i znajomych na przeprowadzenie w dniu 30 września r. b., o godzinie **5-tej** po południu, zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim będącej, do nowowzniesionego grobu na tymże cmentarzu. —20117—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Brukse**ll**a** 25-go września.— Bawi tu prezydent amerykańskiej rzeczypospolitej Venezueli, jenerał dr Guzman Blanco.

× **Londyn** 25-go września. — W ubiegły czwartek nad miastem zawisła tak gęsta mgła, że w południe nawet paliły się wszystkie latarnie gazowe.

× **Londyn** 25-go września. — W kaplicy św. Jerzego w Windsorze ustawiono posąg marmurowy króla belgijskiego Leopolda I; obok znajduje się pomnik pierwszej jego żony, angielskiej księżniczki Karoliny.

× **Londyn** 25-go września.—Założono tu niedawno akcyjne towarzystwo tresowania psów do polowania, z kapitałem zakładowym 150,000 franków. Towarzystwo zbudowało dla swych wychowańców klatki za sumę 50,000 franków, oraz wydzierżawiło prawo polowania za opłatą 12,5000 franków. Towarzystwo zamierza sprzedawać rocznie 150 poenterów i seterów, po przeciętnej cenie 125 franków za dwumiesięcznego, a 250 za czteromiesięcznego.

× **Neapol** 25-go września.—Senatorowi Atenolsi skradziono znaczną sumę w obligacjach włoskich. Po kilku tygodniach przytrzymano w Rzymie jakiegoś przyzwoicie ubranego człowieka, który w kantorze wekslarskim chciał zmienić te papiery. Nieznajomego odesłano do Neapolu, gdzie się okazało, że współwinnym tej kradzieży jest też niejaki markiz d'Ulloa.

× **Berlin** 25-go września. — Wprowadzenie nowego porządku egzaminacyjnego dla lekarzy, które miało wejść w życie z dniem 1 października r. b., odłożone zostało do roku przyszłego z powodu niedopełnienia pewnych formalności.

× **Baden Baden** 25-go września. — Zjazd przyrodników i lekarzy niemieckich obrał sekretarzem sekcji fizyki i meteorologji ziomka naszego dra Zygmunta Wróblewskiego, docenta w Strasburgu; z rodaków naszych czytali tam rozprawy, oprócz dra Wróblewskiego, dr A. Jurasz z Heildelbergu, i dr J. Warszauer z Krakowa.

× **Wiedeń** 25 września. — Dr Majer, prezes akademji umiejętności krakowskiej i Alfred hr. Baworowski zostali mianowani członkami izby wyższej austryjackiej.

× **Praga** 25-go września. — W miasteczku Chrudimie, w domu położonym obok szkoły ludowej, wybuchł pożar. Nauczyciele, pozostawiwszy uczniów w klasach, poszli przypatrzeć się pożarowi. Uczniowie, znalazłszy się bez dozoru, przestrażeni pożarem, poczęli cisnąć się ku drzwiom i na schody tak gwałtownie, iż załamała się barjera i około 30 dzieci, spadając z dość znacznej wysokości, doznało ciężkich uszkodzeń.

× **Kraków** 25-go września.—Przybyć tu ma minister dr Ziemiałkowski dla wręczenia J. I. Kraszewskiemu austryjackiego krzyża rycerskiego orderu Leopolda.

× **Lwów** 25-go września.—Przybył tu z Krakowa książę Piotr Oldenburski, jenerał świty Jego Cesarskiej Mości Aleksandra II.

× **Toruń** 25-go września.—Jednym z najdłuższych mostów kontynentu europejskiego będzie wykończający się obecnie na Wiśle, koło Grudziądza. Długość jego wynosi 1443 metrów. Połączy on koleje żelazne Prus wschodnich z drogami żelaznemi Torunia i Insterbergu.

× **Baltimore** 24-go września.—Odbył się tu w tych dniach meeting dla urządzenia subskrypcji publicznej celem wzniesienia pomnika jenerałowi Lafayette; posąg ten stanąłby w Druid Hill Park w Baltimore i zostałby odsłonięty w 1883 z okazji setnej rocznicy zawarcia pokoju pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Wielką Brytanją.

× **Nowy York** 24-go września.—Regaty yachtów, urządzone niedawno na jeziorze Ontario, zakończyły się tragicznym wypadkiem. Pęd wiatru wywrócił jeden z yachtów współubiegających się, wskutek czego dziewięć osób w nim się znajdujących wpadło do jeziora. Zdołano wyratować dwie osoby, a siedm znalazły śmierć w falach.

Przegląd polityczny.

We środę wieczorem *ks.* Bismarck opuścił Wiedeń i udał się pośpiesznym pociągiem do Berlina; do ostatniej chwili kanclerz niemiecki konferował z Andrassym i ani jednej godziny na próżno nie stracił. Utrzymują, że podczas swej bytności w Wiedniu książę okazywał wiele uprzejmości i przyjaźni dla hr. Taaffego, ministra spraw wewnętrznych, któremu wspólnie z Andrassym pierwszy złożył wizytę.

Jakiekolwiekby były szczegóły owego zjazdu i trzydniowych konferencyj obu kanclerzy, to pewna, iż między Austrją i Niemcami przyszło do zupełnego porozumienia się we wszystkich kwestjach bieżących, a zarazem i co do przyszłych, z dzisiejszej sytuacji wyłonić się mogących.

Prasa rosyjska niezupełnie dowierza, aby austryjacy mogli tak rychło zapomnieć Sadowę i aby owe entuzjastyczne przyjęcie, jakiego Bismarck doznał w Wiedniu, mogło być całkiem szczere i otwarte, jak to chcą mieć niektórzy optymiści wiedeńscy. *Gołos* radzi wyczekiwać spokojnie konsekwencji tej efektownej podróży do Wiednia.

Austryjacka Izba panów została znacznie wzmocnioną. *Dziennik urzędowy* ogłosił nominacje 18 nowych członków, którzy z początkiem sesji parlamentarnej w skład wspomnianej Izby wejść mają. Pomiędzy nowo-zamianowanymi parami reprezentowane są wszystkie stronnictwa polityczne. Z polaków odznaczono tą wysoką godnością państwową hr. Józefa Baworowskiego, właściciela dóbr w Galicji, honorowego kawalera orderu maltańskiego i c. k. szambelana dworu, dr Majera, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego i prezydenta akademji umiejętności w Krakowie. Pierwszy otrzymał tę godność dziedzicznie, drugi dożywotnie.

Przeważna część nowych parów należy do stronnictwa konserwatywno-autonomistycznego, pomiędzy tymi trzech ze szlachty czeskiej, mianowicie: ks. Karol Szwarzenberg, hr. Fryderyk Thun, hr. Rudolf Chotek i były minister sprawiedliwości w gabinecie hr. Hohenwarta, czech dr Karol Habietinek.

Rada państwa, której otwarcie reskryptem cesarskim oznaczono na dzień 7 października, zbierze się w tym roku po raz pierwszy w komplecie. Nawet członkowie partji feudalnej, w Izbie parów od lat dziesięciu nie zasiadający, zapowiedzieli swój udział.

N. fr. Presse wyzaża z tego względu swoje zadowolenie, a kiedy *N. fr. Presse* może być zadowoloną, to już chyba wszystko składa się jak najpomyślniej na tym najlepszym ze światów, a przynajmniej w monarchji austro-węgierskiej,

Les nouvelles de l'exterieur sont nulles aujourdhui, pisze *Journal des Débats* i rzeczywiście od pewnego czasu, oprócz jedynego poważniejszego faktu, jakim był zjazd wiedeński w ostatnich dniach, nic uwagi godniejszego nie zdarzyło sie w świecie politycznym. Skwapliwie powtarzają i objaśniają z zadowoleniem artykuł, zamieszczony w *République fran.*, znanym organie p. Gambetty, napominający Francję, aby zachowała się umiarkowanie i rezerwowego stanowiska nie opuszczała.

Ten spokojny, powściągliwy ton dzienników republikańskich w obecnej chwili jest także niejaką rękojmią pokoju, a przynajmniej zapowiedzią, że Francja ostrożnie i przezornie zachowywać się będzie wobec wszystkich ewentualnych kombinacyj, któreby się jeszcze w niedalekiej przyszłości potworzyć mogły. To pewno, że republika nie ma chęci, ani celu w dzisiejszej sytuacji zmieniać polityczne stosunki z innemi mocarstwami.

Na półwyspie bałkańskim *status quo*; rozruchy w Newesinju zostały szczęśliwie i wcześnie zatłumione przez wojska austryjackie. Przyszło wprawdzie do powtórnego starcia z szajką powstańców, ale ta została rozbitą, utraciwszy 11 ludzi i 10 wziętych do niewoli.

Rokowania grecko-tureckie wloką się leniwo, wspólne posiedzenia komisji zawieszone zostały aż do chwili, gdy wystylizowaną zostanie rezolucja w kwestji pogodzenia się obu stron co do pojmowania 13 protokułu kongresowego. Poseł francuski Fournier pośredniczy pomiędzy turkami i grekami.

W kwestji Arab-Tabii niewiele dobrego obiecują sobie w rządowych sferach rumuńskich. Właśnie ta okoliczność, że Rossja zgodziła się na to, aby uchwała większością głosów zapadła w komisji, rozstrzygała w sprawie przynależności fortu, daje do myślenia. Prawdopodobnie Francja, Włochy i Turcja przychylą się na stronę Rosji i musiały jej to już przyobiecać. W takim razie Arab-Tabia zostałaby przyłączoną do Bulgarji, a rumuńska granica rozciągałaby się dopiero ośm kilometrów ku zachodowi, po za fortem rzeczonym. Most zaś przez Dunaj musiałby być rzucony pod Pilicą, nie pod Silistrją.

Z Bukaresztu donoszą: „Na ostatnich posiedzeniach izby deputowanych przyszedł pod głosowanie wniosek Blaremberga, żądający przejścia do porządku dziennego nad artykułem 44 traktatu berlińskiego. Wniosek ten upadł 28 głosami przeciw 115. Rezolucja większości komisji delegacyjnej, zgadzająca się na indywidualne uprawnienie żydów, została także odrzucona 75 głosami przeciw 58. Na podstawie tych uchwał, przedłożył rząd izbie na posiedzeniu d. 24 b. m. własny wniosek do prawa. Takowy opiera się na otwartem i całkowitem przyjęciu do konstytucji rumuńskiej, zasady wyrażonej w artykule 44 traktatu i przyznaje tem samem prawo naturalizacji wszystkim cudzoziemcom bez różnicy wyznania.

Prawo nabywania własności ziemskich ma być prawem politycznem z wyjątkiem Dobrudży, która została ogłoszona jako integralna część Rumunji i gdzie wszyscy dawniejsi poddani tureccy, bez różnicy wyznania, będą uważani jako rumuni. Wszyscy urodzeni i wychowani w Rumunji aż do osiągnięcia pełnoletności są uwolnieni prawnie od dziesięciolecia, wymaganego do uzyskania naturalizacji.

Wspomniany wniosek poleca dalej izbom natychmiastowe uznanie za rumunów tych żydów, którzy się już dawniej zlali z krajowcami, a których nazwiska przedłożone są izbom w osobnym wykazie. Ci są podzieleni na sześć kategoryj, a należą do nich między innymi; ci, którzy służyli w armji; ci, którzy osiągnęli w kraju dyplomy naukowe; ci, którzy uzyskali za granicą dyplomy, lecz wykonują swój zawód w kraju; ci, którzy pozakładali dobroczynne instytucje; ci, którzy wznieśli zakłady handlowe lub przemysłowe, a nareszzie ci, którzy pisali i wydali dzieła w języku rumuńskim.“

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Paryż. 25-go.— Listy, dołączone do projektu rządowego w kwestji zmiany konstytucji, obejmują 1,074 żydów, którzy mają bezzwłocznie się naturalizować. Ta ograniczona liczba objaśnia się tą okolicznością, że wielu żydów, którzy kwalifikują się do bezzwłocznej naturalizacji, stoją pod obcym protektoratem

Londyn, 25-go.— *Biuro Reutera* donosi z Simli pod datą wczorajszą: Brygada Bakera weszła wczoraj do Kusbi. Jenerał Roberts otrzymał przez posła list od emira, w którym tenże ponownie zapewnia o swojej wierności w dotrzymaniu traktatu. Słychać, że w Kabulu znowu się wojsko zbuntowało, wszelako uspokojono je przez wypłatę żołdu.

Wiedeń 26-go. — Angielski attaché wojskowy w Wiedniu Primrose udał się przez sandżak nowobazarski do Turcji. Do Czajnicy przybędzie 27 b. m., do Nowego-Bazaru zaś dnia 29 b. m., towarzyszy mu eskorta złożona z 3 huzarów i jednego żandarma.

Praga 26-go. — Dr Zeithammer złożył swój urząd wiceburmistrza z powodu wstąpienia do rady państwa. Podburmistrzem na jego miejsce wybrany został Czerny.

Praga 26-go.— Telegram dziennika *Epoche* donosi, że odwołanie ambasadora rosyjskiego Nowikowa jest już faktem dokonanym. Następca dotychczas jeszcze wyznaczony nie został.

Rzym 26-go.—Garibaldi zawiadomił swoich przyjaciół politycznych, że powrócił głównie w celu, aby poprzeć rząd w jego staraniach o powiększenie siły obronnej. Żąda jednak, aby zamiast Rzymu fortyfikowano granice północne.

Peszt 26-go. — O wizycie Bismarcka u ambasadora

francuskiego Teisserenc du Bort otrzymuje *Pester Lloyd* następujące wiadomości. Po serdecznem przywitaniu się mówiono dość długo o stanie ekonomicznym obydwóch krajów; następnie zwrócono się do polityki. Książę Bismarck dał najformalniejsze i najbardziej kategoryczne zapewnienie, że poufne stosunki między Austrją i Niemcami nie powinny w najmniejszej nawet mierze niepokoić Francję. Austryjacko-niemieckie porozumienie nie może pogorszyć wybornych stosunków, które się wytworzyły między Niemcami i Erancją, które bezwątpienia staną się kiedyś bardziej poufnemi. „Ja, dodał Bismark, nigdy nie nadużyłem słów w celu zamaskowania swych myśli. Pan Waddington mógł się o tem przekonać w zeszłym roku w Berlinie, a to, com tylko powiedział, było szczere i prawdziwe“. Między innemi wyraził tu również Bismarck zadowolenie swoje z powodu przyjęcia w Wiedniu. Wizyta trwała przeszło pół godziny. Bismarckowi towarzyszył ambasador książę Reuss, ale w rozmowie nie przyjmował udziału. Teisserenc wyraził znów ze swej strony zadowolenie z powodu przyjaznych słów księcia, poczem nastąpiło pożegnanie.

Bukareszt 25-go.— Na posiedzeniu Izby deputowanych minister spraw zagranicznych Boerescu przedstawił podpisany przez wszystkich ministrów projekt rządowy, dotyczący rewizji art. VII konstytucji. Odczytane przez ministra motywa i objaśnienia, jakoteż sam projekt do prawa, przyjęte zostały przez Izbę deputowanych z wielkim zapałem. W projekcie przyjęta została, wyrzeczona w art. 44 traktatu berlińskiego, zasada. Projekt zawiera potem przepisy pod względem przeprowadzenia emancypacji żydów. Prawo naturalizacji przyznano wszystkim cudzoziemcom bez różnicy wyznań, jak również poddanym rumuńskim, którzy jeszcze nie uzyskali prawa obywatelstwa. Prawo nabywania ziemskich posiadłości ma stać się prawem politycznem z wyjątkiem Dobruczy. Ci, którzy urodzili się w Rumunji i do pełnoletności wychowywali się w kraju, uwolnieni zostają w projekcie od wymaganego do naturalizacji czasu pobytu. Projekt wzywa Izbę, ażeby wszystkich żydów, którzy się zrównali z rumunami, uznała natychmiast za rumuńskich obywateli. Osobny spis nazwisk tych żydów został w Izbie złożony. Podzieleni oni zostali na 6 kategoryj: takich, którzy służyli w armji, którzy dyplomy nauczycielskie otrzymali w kraju, którzy otrzymali dyplomy za granicą, ale w Rumunji spełniają swoje powołanie, którzy założyli dobroczynne instytucje, którzy posiadają handlowe i przemysłowe zakłady i wreszcie takich, którzy pisali dzieła w języku rumuńskim. Projekt oddany został sekcjom do przejrzenia.

SZARADA.

Tak *pierwsze* jak *trzecie*,
Znajdziesz w alfabecie;
Drugie zaś jest płyn.
Dola niebezpieczna,
To *cała* konieczna,
Choć to szpetny czyn.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Wybieg*).

— Wyszło z druku sprawozdanie z pięcioletniej działalności **Zakładu rękodzielniczego dla kobiet** (do nabycia w księgarni Orgelbranda), następującej treści:

Słowo wstępne.—Rys historyczny.—Statystyczne wiadomości dotyczące uczennic.—Wnioski z tych danych.—Objaśnienia i konkluzja.—Przepisy Zakładu rękodzielniczego dla kobiet.—Skład osobisty Zakładu.—Treść wykładów.—Spis uczennic, które ukończyły kursa z odznaczeniem.—Ogólny spis uczennic.—Spis uczennic, które otworzyły pracownie.—Buchalterki.

— Niżej podpisana właścicielka dóbr Romany i Wilamowo, powiatu kolmuskiego, gubernji łomżyńskiej, podaje do publicznej wiadomości, że żadnych zobowiązań, ani upoważnień do jakiejkolwiekbądź sprzedaży, ani do odbioru pieniędzy, ani zaciągania długów nie dawała nikomu, ani też *Judzie Jakubowiczowi Lewandersztejnowi*, a zatem ostrzega się, że jeżeliby ktokolwiek lub też tenże *Lewandersztejn*, udający zajmującego się czasowo bronieniem spraw przy sądzie gminnym w Stawiskach, czynił w imieniu podpisanej jakie sprzedaże, zbycia, ustępstwa, lub też jakie okazywał rewersa pisane na okaziciela rewersu, lub też przez męża podpisanej *Stanisława Suchodolskiego*, rozłączonego wyrokiem Warszawskiego Metropolitalnego Sądu Duchownego, wystawione rewersa z podrobionemi przez tegoż *Suchodolskiego* podpisami, i te jako własnoręczność podpisów podpisanej poświadczone przez tegoż *Suchodolskiego*, nie mają żadnego znaczenia, gdyż takowe są sfałszowane. A zatem gdyby kto chciał takowe na osobę inną cedować, ustępować lub sprzedawać, nikt nie powinien takich rewersów nabywać pod jakimkolwiek pozorem, gdyż te są sfałszowane. Kto posiada jaki rewers z moim podpisem, aby z takowym w przeciągu miesiąca jednego, licząc od daty ogłoszenia niniejszego, zgłosił się do podpisanej dla poświadczenia takowego przez rejenta z Łomży, i podpisania się na tymże rewersie dwóch świadków, uznanych przez rejenta i podpisaną za wiarogodnych i podpisanej, gdyż po upływie wyżej oznaczonego terminu, i bez poświadczenia rejenta i podpisania się dwóch świadków wiarogodnych i podpisanej, będą uważane za fałszywe, i takowych podpisana, ani jej sukcesorowie akceptować, to jest płacić nie będą.

Dnia 12 (24) września 1879 roku.

Zofja z Dobrzyckich Suchodolska.

—20084—

TEATR WIELKI.

Jutro: Pan Twardowski.

TEATR LETNI.

Dziś: Traviatta.

Jutro: Kłopot dziadunia i Szalony zakład (1-szy raz). Dwie blizny.—Żona która oknem wyskoczyła.

Dziś rano ciepła st. 7 w południe ciepła st. 13; Reomura 765 (Pogoda.)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 2 cali 11

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 27go września 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	142 20—35—	142.50	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.64—	9.66	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	—.—	114.90	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	123.30— —.	123 60	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—,—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	98.—	—.—
„ „ „ małe.	—.—	97.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	94.20	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.20	—.—
„ „ „ III.	—.—	94.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	—.—	86.70	—.—
„ „ małe..	—.—	86.60	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	274.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	273.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	148.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	640.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	1850.	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $105\frac{5}{9}$ nowych $131\frac{17}{18}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $244\frac{4}{9}$ m. Łodzi $202\frac{4}{9}$ listów likwidacyjnych $128\frac{8}{9}$, obligów skarbowych $195\frac{3}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $102\frac{4}{5}$. 2-ej emisji $19\frac{2}{5}$.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 26-go Września 1879 r.

Książe Radziwił. Kamerjunker Dworu Jego Cesarskiej Mości ze Zgierza; Książe Kudaszew Mikołaj, obyw. z Odessy. von der Hoeven, poseł Niderlandzki przy Dworze Rossyjskim z Petersburga; Jolszin Marja, córka jenerał-lejtnanta z Petersburga; Reinbot Zofja, córka rzeczyw. radcy stanu z Petersburga; Zubow Aleksy, dymisjonowany jenerał-major z Petersburga; Dunin-Gorkowicz, radca stanu z Petersburga; Du-Talis Gustaw. obyw. z Puław; Qnien Karol, obyw. z Amsterdamu; Annenkow Aleksandra, obywat. z Berlina; Dobrowolski, dyr. Instyt. Gosp. Leśnego z Puław; Persianow, porucznik z Berlina: Berezowska Kazimiera, obyw. z Kijowa; Chodorowicz podporucznik z Petersburga; Mentzel Władysław, obyw. z Brześcia: Gosenchever Jan, kupiec z Berlina; Rozlowler Helena, obyw. z Grodna; Gutie-Diufaje Jan, obyw. z Moskwy.

Młody Człowiek

z zagranicy, obznajomiony z prowadzeniem ksiąg i korrespondencją handlową, mający chlubne świadectwa, poszukuje stosownego zatrudnienia zaraz.—Łaskawe oferty pod literami J. Z. 523, proszę składać w Kantorze tegoż pisma. —20068—1—2

Młody Człowiek,

życzy sobie zajmować się przy zakładzie przemysłowym lub jakim hadlu prowadzeniem ksiąg handlowych.—Bliżej poinformować się można: ulica Zielna Nr 5, w mieszkaniu Nr 17. —20098—1—6

Kto się wystara zaraz o prywatną

Posadę lub jakie zajęcie,

mężczyznie pojedyńczemu, na kolei lub w jakiej fabryce, lub też w składzie, otrzyma wynagrodzenie, zależne od umowy.—Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem X. X. Nr 4. —20097—1—2

Administrator,

potrzebny jest z kaucją rs. 1,000, do zarządu propinacją i karczmami, pod Warszawą, na korzystnych warunkach.—Wiadomość u W-go Kowalskiego, przy ulicy Orlej Nr 3, w godzinach do 9 rano i od 3 do 5 po południu. —20091—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Zakładu kuśnierskiego, w wieku od lat 14 do 16, porządnej familji.—Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 7, w zakładzie futer K. Rother. —20118—1—3

Potrzebni są

Uczniowie

do Fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel, róg Bielańskiej i Długiej Nr 593/21. —20090—1—1

Potrzeba jest

Dwóch Uczniów,

do Fabryki rękawiczek K. Vetter.—Ulica Miodowa Nr 2. —20086—1—2

BUFETOWA

do Zakładu Alhambra, potrzebną jest z kaucją i z dobrą rekomendacją. —20082—1—3

U akuszerki M. R., są

MAMKI

szatyny, bez długu. — Ulica Chmielna Nr 4, vis-à-vis Belle-vue. —20077—1—2

U AKUSZERKI

jest **Pokoik** osobny, dla osoby mającej odbyć słabość lub przyjezdnej na kurację, z wszelką wygodą.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. —20140—1—3

MAMKI

ze świeżym pokarmem, są u akuszerki. Nowy-Świat Nr 1; od godziny 12 do 4. —20107—1—1

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mahoniowy, zupełnie nowy, Kuchenka żelazna o 3-ch fajerkach, oraz Fortepian o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania.—Freta Nr 18 nowy, drugie piętro, Nr 6 mieszkania. —20099—1—2

Jest do sprzedania

KOLONJA

z ogrodem owocowym i warzywnym, pomiędzy rogatkami Belwederskiemi i Czerniakowskiemi, Nr 4, u Józefa Wolfa. —20081—1—2

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki.—Elektoralna Nr 43, prawa oficyna, mieszkania Nr 7. —20076—1—6

Jest do sprzedania

Palto aksamitne i Meble.

Ulica Nowo-Senatorska Nr 6, w podwórzu, na 2-m piętrze. —20069—1—1

Obiady w domu prywatnym.

Wspólna Nr 18, mieszkania 8. —20060—1—3

Obwieszczenie.

Kuratorowie massy upadłości Antoniego Boenisch, zawiadamiają strony interesowane, iż dla nieprzewidzianych okoliczności, z mocy decyzji Sędziego Komisarza Ludwika Norblin publiczna sprzedaż piwa bawarskiego, słodu i jęczmieeia do rzeczonego upadłego Boenischa należących, z d. 14 (26) b. m. i r. na dzień 18 (30) Września r. b., godzinę 12 w południe odłożona została; w którym to dniu dodatkowo i konie do obsługi browarnianej używane, zaraz za gotowe pieniądze sprzedane będą. Warunki tej sprzedaży u podpisanego Kuratora Augusta Zabierzowskiego Adwokata przysięgłego w domu pod Nr 26 przy ulicy Podwal kancelarję swą utrzymującego, w dniu 17 (29) b. m. między godziną 3 i 6-tą po południu przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 15 (27) Września 1879 r.

August Zabierzowski.
Antoni Kleczyński.
1—1—20166—

Podaje się do publicznej wiadomości, że w Poniedziałek 17 (29) bieżącego miesiąca, o godzinie 11-tej zrana odbędzie się

Licytacja

na wybrakowane konie. Życzący sobie nabyć takowe, zechcą się zgłosić do Lejb Gwardji Jego Cesarskiej Mości pułku Ułanów, rozpołożonego w Łazienkach, na plac pułkowego składu. 1—1—20121—

Największy Wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

przy Nadzwyczajnej taniości
odznaczających się gustem i trwałością
w SKŁADZIE
A. LUBELSKIEGO i S-ki,
Miodowa Nr 15.
1—6 —19939—

Wyprzedaż zupełna

Buljonu wyborowego

na różne ceny pod Nr 26, ulica Marszałkowska Nr 2, na parterze; tamże nabyć można Półki zupełnie nowe, zdatne do każdego sklepu za rs. 15, Futro damskie lisy z pokryciem wełnianem za rs. 40, Wetmet jasny ubrany materją za rs. 8 i Regenmantel za rs. 6. 1—1—20096—

Zasad wyższych i niższych i lekcji muzyki udziela po domach i u siebie na własnym fortepianie Uczennica VI kursu instytutu muzycznego. — Róg Kruczej i Wspólnej Nr 11, u państwa Skibińskich. 1—2—20093—

W Pracowni F. BERNSDORFF,

przyjmują się do roboty ubiory damskie i dziecinne: Suknie wełniane do 5 rs., jedwabne do 6 rs., dziecinne do 2 rs.—Tamże jest do sprzedania kilka gotowych wełnianych Sukień po cenach umiarkowanych. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo na dole od frontu. 4—6—18940—

Para Koni bułanych,

ogier i klacz, dla amatora, sprzężne, po lat 4 i 6 mających, ujeżdżone, są do sprzedania za cenę rs. 320, w hotelu Drezdeńskim,—wiadomość u szwajcara. —20120—1—3

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Whelera Wilson i Lornetka teatralna, w dobrym stanie, oraz inne rzeczy kuchenne. Kapitalna Nr 3. —20151—1—1

F. Michalczyk

Krawiec Męzki

róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60, przysposobił znaczny wybór palt zimowych w cenie od rs. 24 do 30, spodni zimowych od rs. 6. Podejmuję się również wszelkich obstalunków, po cenach nader przystępnych.
1—6 — 20092 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
Otrzymaliśmy na

SEZON JESIENNY i ZIMOWY

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe, Palta Zimowe i Jesienne, Hawełoki różne, Burki rozmaite, Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu; Szlafroki dubl zwane; Garnitury **dziecinne** od lat 3 do 13; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Sammet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. 1—0—19854—

Jest do sprzedania:

KREDENS

jesionowy mały i

ŁÓŻKO

jesionowe. — Ulica: Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania 6. 1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

Powóz odnowiony, niektóre Meble i sprzęty gospodarskie.

Wiadomość na ulicy Jerozolimskiej Nr 9, na drugiem piętrze, mieszkania Nr 5. —20115—1—3

Są do sprzedania z powodu wyjazdu

MEBLE

gięte, bukowe, jasne i ciemne, Fortepian, Pianino i inne rzeczy,—Szkolna Nr 3.—Wiadomość u stróża. — Również **Powóz** w dobrym stanie i para starych angielskich **Chomąt** za rs. 300, pozostawione do sprzedania, w fabryce powozów Sommera, przy ulicy Erywańskiej. —20130—1—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów, iż podejmuje się **odnawiania** i **przerabiania** używanych mebli, tu w Warszawie, jak również i na prowincji, za bardzo przystępną cenę.—Zamieszkuje przy ulicy Hożej Nr 14 nowy lit. A.

Z szacunkiem, Stolarz **L. Wers.**
—20128—1—2

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, 2 nocne Szafeczki, Umywalka, 2 Lustra, Stolik do kart, Dywany, Biurko i Szeslong skórą kryty, wszystko orzechowe. — Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. —20127—1—3

Do Składu Dywanów!

Nalewki Nr 18, wprost hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny transport Dywanów angielskich, Chodników i Wojłoków, które sprzedają się bardzo tanio.

PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat. —20126—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzenania:

Powóz odnowiony, Palma, niektóre Meble, 2 Lustra w złoconych ramach

i sprzęty gospodarskie.—Wiadomość przy alei Jerozolimskiej Nr 9, na drugiem piętrze. —20143—1—1

Stół duży dębowy,

obity ceratą, z szufladą zamykaną, jest do sprzedania, może służyć za jadalny lub do pisowni.—Wiadomość: Złota Nr 4, mieszk. 12. —20154—1—1

Pokój

do najęcia od 8-go Października, przy emerytce, dla osoby płci żeńskiej, z usługą i opałem.—Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, w podwórzu, druga sień na prawo, 1-sze piętro, Nr 24 mieszkania; od godz. 10 do 2. —20050—1—2

POKÓJ

jeden lub dwa z przedpokojem, z meblami, usługą i samowarem, zaraz do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 20, pierwsze piętro —20095—1—2

Potrzebne są

Panny

uzdolnione do roboty kuśnierskiej do magazynu futer J. Matuszewskiego, ulica Wierzbowa Nr 4. 3—3—19860—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong skórzany, Fotel i Komoda. — Ulica Marjensztadt Nr 15 nowy, w sklepie. —20146—1—6

PLAC

do wynajęcia 1300 łokci kw., przy ulicy Siennej, niedaleko Wielkiej położony. — Wiadomość: Elektoralna Nr 32, mieszkania 5; od godziny 2 do 4. —20136—1—3

Do odstąpienia

Interes przemysłowy,

przynoszący 50% zysku, z kapitałem około 20,000 rs.—Zielony Plac Nr 10, mieszk. 16 B. —20059—1—2

Szanownym Interesentom donoszę uprzejmie, iż w mojej fabryce KRAWATÓW i SZELEK, obok sprzedaży CHURTOWEJ, urządziłem dla wygody Szanownej Publiczności, także

wyprzedaż detaliczną,

polecając to moje przedsiębiorstwo łaskawym względom

z szacunkiem **Fr. Bock.**

Fabryka Krawatów i Szelek, Nowolipie Nr 2, dawniej Senatorska Nr 22.—Szelki krzyżowej roboty, przyjmuje do oprawy. —20122—1—3

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia

SKŁAD WÓDEK

za przystępną cenę. Życzący sobie takową nabyć — raczą złożyć adressy swe w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 1—1—20164—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia od 1-go Października r. b.

Lokal

przy ulicy Leszno, w domu Nr 21, na pierwszem piętrze od frontu, z balkonem, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni trzech piwnic i góry wspólnej, w stosunku rs 550 rocznie, stróż wskaże. 1—3—20173—

Jeden lub dwa duże

piękne Pokoje

od frontu, w pobliżu Marszałkowskiej ulicy i Saskiego ogrodu, z usługą, opałem lub bez, może być ze stołem, do najęcia od 8-go Października. — Wiadomość w dystrybucji, róg Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56. 1—3—20160—

Potrzebnym jest od 1 (13) Października r. b.

LOKAL

w okolicy Nowego-Miasta i ulic. Zakroczymskiej albo Rybaki, składający się z 3 lub 4 obszernych pokojów, dla pomieszczenia warsztatów, służących do budowania namiotów obozowych.—Wiadomość szczegółową powziąć można u Nadzorcy Magazynu, w Rynku Nowego-Miasta Nr 5, mieszkania 28. —20134—1—3

Nagrody rs. 5 (pięć).

Zginął **Pies** (wyżeł), szaro-brunatny, kudłaty, w okolicy ulicy Siennej. Znalazca raczy oddać na ulicę Sienną Nr 15 w Ujeżdżalni. Pies miał na szyi sznurek czerwony okręcony. 1—1—20169—

MAGAZYN I PRACOWNIA
GARDEROBY MĘZKIEJ. CYWILNEJ I WOJSKOWEJ

ulica Bielańska Numer 9

(Hotel Paryzki).

Pragnąc, aby robota wychodząca z mego Zakładu odpowiadała wszelkim warunkom wzorowego kroju, tej głównej zalety w sztuce krawieckiej, od chwili otworzenia Zakładu, dopełniałem własną ręką obowiązku krojczego. Obecnie, gdy rozszerzona skala czynnyści, nie dozwala mi samemu wyłącznie podołać temu obowiązkowi, ze względu przy tem na to, aby obstalunki, mimo ciągłego ich napływu, na oznaczony czas wykończane były, przyjąłem do pomocy wysoko uzdolnionego krojczego, tak pod względem garderoby cywilnej jak i wojskowej, któremu z zaufaniem krój powierzyć mogę.

Z powodu zaś licznych żądań, otworzyłem obecnie w moim Zakładzie pracownię mundurów wojskowych i wszelkich uniformów związek z niemi mających, oraz mundurów cywilnych galowych.

Ogłaszając o powyższem, mam zaszczyt polecić się dalszym łaskawym względom mych szacownych Gości, na które sumienną pracą, dokładną, a przystępną w cenie robotą, zawsze zasługiwać pragnę.

Magazyn jak dotąd należycie jest zaopatrzony w garderobę gotową odpowiadającą modzie i porze roku, oraz w świeżo odebrane z najcelniejszych fabryk krajowych i zagranicznych materjały. — Nadmieniam w końcu, iż w Magazynie moim są też w znacznym wyborze różnego rodzaju **futra.**

Z uszanowaniem

4—6 — 18854 — **Artur.**

Dowiedzieliśmy się na pewno, że niektórzy z pp. właściciele remiz, gdy się im zdarzało w braku u siebie powozów brać w naszym zakładzie. wydawali niekiedy takowe przed swojemi kundmanami za swoje własne i nawet opłacali naszych stangretów, żeby im tego niezaprzeczali.

Włożywszy dość znaczny stosunkowo kapitał na urządzenie naszego zakładu, nie mieśmy nigdy w widoku, elegancją swoich zaprzęgów, poprawiać reputację potrzebujących tego obcych nam zupełuie remiz.—Dla uniknienia więc podobnych niespodzianek na przyszłość. zawiadamiamy Szanowną Publiczność, że prócz tego, że wszystkie nasze zaprzęgi są równie nowe, drogie i eleganckie, ale jeszcze odróżniają się od reszty wszystkich remiz ubraniem stangretów, którzy mają czarne fraki z szamerowaniem czarne z czerwonem. na takiejże podszewce i pąsowe kamizelki.—**Kantor ulica Chmielna Nr 1, Piotrowski i S-ka.**

6—10 — 18599 —

Prawdziwe Wapno Krakowskie

wypalane w jedynymtamże piecu, systemu

„Hoffmana"

nadchodzi perjodycznie w znacznej ilości głównie do składu mojego **na Pradze**

ulica Ząbkowska Nr 218, dom własny.

Wapno powyższej marki, znane ze swej białości, wielkich brył, a znakomitego wypalenia, nie posiadające części obcych i szczególnie odznaczające się dobrocią przy wyprawie murów już egzystujących.

Polecam WW. Architeklom JJWW. i WW. Obywatelom.

1—6 — 20145 — Główny sprzedawca J. SUPRONOWICZ.

Zpowodu nadchodzącego sezonu jesiennego

Magazyn Bławatów Zagranicznych
JANA THONNES

przy ulicy Senatorskiej wpuost Skweru Nr 496

Wysortował znaczny partję towarów, jako to: Wełny, wyroby pół jedwabne, materje jedwabne, fulary, kretony i perkale drukowane, gazy i grenadiny, kostjumy, suknie, paltoty, szlafroki i t. p., których to **wyprzedaż** po cenie bardzo zniżonej **rozpocznie się z d. 27-m b. m., to jest w Sobotę.** 1—3 — 20152 —

Nowo-otworzony
Skład Nici i wyrobów Sasko-Norymbergskibb Galanterji i Perfumerji
BRONISŁAWY GARDOWSKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście, obok Dobrycza Nr 93.

Poleca znaczny wybór różnych przyborów do szycia, oraz Czepeczków, Krawatów, Szalików, Kołnierzyków, Mankietów damskich i męzkich, Chustek do nosa, Pończoch i Skarpetek, różnorodnych Guzików, Spinek, Grzebieni i Szczotek, Parasoli, Parasolek, Lasek i Wachlarzy, które po najumiarkowańszej cenie się sprzedają.

3—6 — 19264 —



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywanych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Nowomiejska (v. Gołębia) Nr 5 nowy na 1-szem piętrze.

Ważna wiadomość
dla Zakładów Stolarskich.

Po dziesięcio-letniej praktyce w składach fornierów i drzewa zagranicznego, otworzyłem pod własną firmą skład fornierów i drzewa zagrnicznego, przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Szkolnej pod Nr Nr 26.

Przebywszy w Paryżu i Hamburgu przez tygodni sześć, sprowadziłem wielki wybór ze wszystkich gatunków fornierów i drzewa zagranicznego, które sprzedaje po cenie jak najumiarkowańszej. 6—6—15476—

SAPHIRYNA
płyn do farbowania włosów.

Ulepszony pod względem trwałości; flaszki znacznie większe, a głównie że nieszkodliwy, gdyż przez Urząd Lekarski m. Warszawy chemicznie rozebrany i jako niezawierający żadnych szkodliwych zdrowiu substancji uznany, przez co zasługuje na pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi zagranicznemi, zawierającemi siarkę i ołów, podsiarczan ołowiu, lub metaliczny ołów, przy używaniu których powstać mogą objawy chorobliwe w formie zatrucia chronicznego.

Saphirynę dostać można w różnych odcieniach, głównie u podpisanego, także w składzie aptecznym Mrozowskiego, Miodowa Nr 6, po cenie rs. 1 kop. 20.

D. FRENKIEL
Świętojerska Nr 11.

5—0 — 15057 —

Fabryka Karmelków i Cukrów Desserowych, egzystująca od lat jedenastu przy ulicy Niecałej pod Nr 10

Karola Wafflard,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 13 Września przeniesioną została na ul. **Bielańską pod Nr 6**, wprost Hotelu Lipskiego, gdzie jak dawniej przyjmować będzie wszelkie zamówienia Cukrów na Wesela, Kolacje Cukrowe, ubieranie stołów i wszystko co w zakres Cukierniczy wchodzi. Sumiennością, jako też długoletnią praktyką potrafi pod każdym względem zadowolnić gust Szanownej Publiczności. — Wszelkie zamówienia z prowincyj z całą akuratnością wypełniam, przyczem biorącym w większej ilości odstępuję odpowiedni rabat. Z czem mam honor polecić się. — Z szacunkiem **Karol Wafflard.**

Tamże potrzebny **Uczeń** dobrej kunduity.

5-6—18699

Lekcje Tańca.

Zawiadamiam osoby interesowane jako z dniem 1-m Października rozpoczynam pod Nr 726/19 róg Orlej i Leszna.

4—6—19194— **W Puchalski.**

Szlafroki damskie

letnie, jesienne, zimowe po cenach najniższych.

Ubrania dziecinnne

dla chłopczyków i dziewczynek są do nabycia, Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, 18 mieszkania w podwórzu gdzie okno weneckie nad drugą bramą.

5—12 —18944—

KOBIETA,

dobrze wychowana i zdrowa, może znaleźć na prowincii zajęcie do dozoru dzieci i pomocy w gospodarstwie domowem. Bliższe objaśnienie w Aptece H. Kucharzewskiego, Senatorska Nr 480 3—3 — 19126 —

Lekcje Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie w lokalu nowo zmienionym, ulica Erywańska Nr 5. Ł. **UBERBIER**, art. teatrów.

4—6 — 18951 —

Korzystny interes.

Jest do sprzedania w okolicach Warszawy przy samej szosie **Cegielnia** z wyborowym materjałem na cegłę i inne wyroby gliniane. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4a, mieszkania Nr 3, do godz. 9-tej rano i od 2—3 po południu.

3—3—19635—

OGŁOSZENIE.

Podaję do publicznej wiadomości, że obok robót fabrycznych, w zakres sztukatorski wchodzących, podejmuję się reperacji alabastrów, marmurów, figur gipsowych, jak również formowania wszelkich przedmiotów i mozajki —Robty powyższe wykonywam po umiarkowanych cenach i podług rozlicznych wymagań, o czem osoby interesowane raczą się przekonać, zaszczyciwszy mnie swemi względami.

Stanisław Kubaszewski.
Ulica Szczygla Nr 4.

3—3—19918—

Gdyby kto chciał, w ciągu 4—5 miesięcy nauczyć się gruntownie, wedle najnowsze, metody,

wytwornej salonowej
KONWERSACJI,

z łatwością wyrażania się w iście **francuzkich** zwrotach, z prawdziwym paryzkim akcentem, może pobierać lekcje na godziny, od młodej wykształconej Paryżanki, za *umiarkowane wynagrodzenie.* — Adresy nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

3—3—18350—

MAMKA

wiejska, ze zdrowym i obfitym pokarmem, bez długów, do umieszczenia w każdym czasie.— Wiadomość u stróża, w domu Nr 4, przy ulicy Szpitalnej. —19639—3—3

Na nadchodzący jesienny sezon przygotowano w znacznym wyborze

Sukienki dziecinne,

według najświeższych żurnali, z materjałów czysto wełnianych i po cenach bardzo nizkich. Adres: L. Sieradzka Nowy-Świat Nr 41, w prawej oficynie 2-gie piętro. Tam **przyjmuje się do roboty** wszelką garderobę damską i dziecinną. Jest tam do zbycia **Paletko aksamitne** prawie nowe. 6—6—19263—

LAS,

w Grodzińskiej gubernji. Słonimskim powiewiecie, jest do sprzedania objętości 600 dziesięcin, w znacznej części towarny, odległy od spławnej rzeki Szczarej wpadającej do Niemna, wiorst około dwóch, spław do Memla i Królewca, las sosnowy i w części jodłowy, gatunek drzewa wyniosły i równy. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 62 w Warszawie, w Składzie Papieru St. Winiarskiego.

2—6—19880—

Były Urzędnik, średnich lat, znający wszechstronnie rossyjski język. życzy wstąpić do Kancelarji jednego z powszechnie uważanych i znanych PP. Notarjuszów Sądu Okręgowego, dla obznajmienia się praktycznie z tą czynnością.—Danielewiczowska, dom Hr. Potockiej, Nr 8, mieszkania Nr 12. H. R. od 7 do 8 wieczorem. — 20010

Nagrody Rs. 5.

We wtorek wieczór idąc ulicą Grzybowską i Graniczną, przez plac za Żelazną Bramą i ogród Saski do Teatru letniego, zgubiono **Agrafę** posrebrzaną z zawieszonem na niej drewnianem **wacharzem** obciągniętym płótnem, oraz **flakonikiem** z kości słoniowej z niebieskim monogramem **E H.** Rzecz to niewielkiej wartości, lecz stanowi pamiątkę dla poszkodowanej. — Nagroda powyższa wypłaconą zostanie oddawcy w Kantorze, Grzybowska Nr 34. 2—3—19959—

W gubernji Witebskiej, w majątku Smolańce ostatnia stacja Bieszenkowicze, następujące numera Biletów Bankowych 5% drugiej Serji,

skradzione zostały

z 30-go na 31-go sierpnia (z 11-go na 12-go września) r. b.

Nr	2241	roku	1861	Rubli srebr.	1,000
„	2242	„	1861	„	1,000
„	2243	„	1861	„	1,000
„	2244	„	1861	„	1,000
„	2245	„	1861	„	1,000
„	2246	„	1861	„	1,000
„	2247	„	1861	„	1,000
„	2248	„	1861	„	1,000
„	2249	„	1861	„	1,000
„	2250	„	1861	„	1,000
„	206097	„	1861	„	100
„	101173	„	1861	„	150
„	101174	„	1861	„	150
„	48365	„	1861	„	500
„	227	„	1861	„	500
„	2679	„	1861	„	5,000
„	6031	„	1861	„	5,000
„	2038	„	1861	„	10,000
„	2039	„	1861	„	10,000
				Rs.	41,400

3—3 —19937—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Августа 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

OGŁOSZENIE

o sprzedaży przedmiotów zużytych i niepotrzebnych, znajdujących się w wyborowych magazynach Brzesko - Litewskiego składu rzeczy.

W Zarządzie Warszawskiej Okręgowej Intendentury, odbywać się będą licytacje publiczne stanowcze, (bez przetargów), ustne i za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracyj, na sprzedaż przedmiotów niepotrzebnych i wyszłych z użycia, znajdujących się w wyborowych magazynach Brzesko-Litewskiego składu rzeczy.

W Brześciu Litewskim.

Pierwsza partja.

Miedzi (różne wyroby, miedź w kawałkach) 19 pudów, 30 funtów, 5 zołotników.
Mosiądzu (różne wyroby i w kawałkach) 45 pudów, 6 funtów, 34 zołotniki.
Melhioru (melhiorowe gwiazdy) 15 funtów, 72 zołotniki.
Cyny (różne wyroby i w kawałkach) 88 pudów, 1 funt, 42 zołotniki.

Druga partja.

Stali (różne wyroby) 26 funtów, 48 zołatników.
Blachy (różne wyroby) 34 pudy, 30 funtów $22\frac{1}{2}$ zołotników.
Surowcu (różne wyroby) 53 pudy, 16 funtów, 48 zołotników.
Żelaza (różne wyroby) 1 02 pudy, 32 funty, 90 zołotników.
Kamienia (osełki) 6 funtów.
Rogu (grzebyczki) 38 zołotników.
Szkła (flasze do wody) 48 zołotników.
Wojłoku (rożne wyroby z wojłoku) 9 pudów, 25 funtów.
Skóry łosiowej, (różne wyroby) 5 funtów, 79 zołotników.
Szmat konopnych 443 pudy, 9 funtów, 86 zołotników.
Szmat bawełnianych 33 funty, 24 zołotników.
Końskiego włosa 6 pudów, 29 funtów, 78 zołotników.
Drzewa 4 sążnie, $9\frac{7}{32}$ werszków miary kubicznej.
Łubu 2 arszyny, $2\frac{3}{4}$ werszki kubiczne.

Trzecia partja.

Płóciennych wyrobów i szmat 1002 pudy, 6 funtów, 54 zołotniki.

Czwarta partja.

Sukiennych wyrobów i sukiennych gałganów 269 pudów, 31 funtów, 24 zołotniki.
Wyrobów ze skóry i skrawków skór 560 pudów, 34 funtów, 20 zołotników.

Piąta partja.

Szmat z łyka lipowego 2870 pudów, 21 funtów.

W Warszawie.

Pierwsza partja.

Miedzi (wyroby i w kawałkach) 37 pudów, 8 funt., 23 zołotniki.
Cynku (w kawałkach) 2 pudy, 20 funt.
Mosiądzu (w kawałkach) 19 funtów, 48 zołotników.
Nejzilbru (w kawałkach) 1 pud, 30 funtów.

Druga partja.

Mosiądzu (instrumenty muzyczne i w kawałkach) 156 pudów, 16 funtów

Trzecia partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów.

Czwarta partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów.

Piąta partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów.

Szósta partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów.

Siódma partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów, 7 funtów, 65 zołotników.

Ósma partja.

Cyny (cynowe solniczki, imbryki do herbaty, nocniki, talerze, miednice, stolce i metal w kawałkach) 150 pudów, 17 funtów, $87\frac{1}{4}$ zołotników.

Dziewiąta partja.

Cyny (cynowe kufelki i pokrywki) 160 pudów.

Dziesiąta partja.

Cyny (cynowe miski) 166 pudów, 32 funty.

Jedenasta partja.

Stali (w kawałkach) 1 pud, 11 funtów, $\frac{1}{2}$ zołotnika.
Surowcu (spluwaczki i metal w kawałkach) 239 pudów, 11 funt., 48 zołotników.
Żelaza (w kawałkach) 133 pudy, 8 funtów, 88 zołotników.
Blachy (miski i w różnych kawałkach) 130 pudów, 21 funtów, $6\frac{1}{4}$ zołotników.
Kamienia (w kawałkach) 34 funty, 24 zołotniki.
Rogu i kości (w kawałkach) 3 funty, 72 zołotniki.
Gąbki greckiej i morskiej 1 pud, 1 funt, 5 zołotników.
Włosa końskiego 25 pudów, 34 funty.
Gałganów konopnych 399 pudów, 20 funtów, $38\frac{1}{2}$ zołotników.
Gałganów bawełnianych 1 pud, 3 funty, 68 zołotników.
Drzewa (w kawałkach) 2 sążnie, 1 arszyn, $8\frac{11}{32}$ werszków kubicznych.
Łubu 4 sażeni, $8\frac{27}{32}$ werszków kubicznych.

Dwunasta partja.

Szmat płóciennych (cerata, różne gałgany płócienne i szarpie) 702 pudy, 31 funtów, $49\frac{1}{2}$ zołotników.
Sukiennych i wełnianych rzeczy i sukiennych gałganów 284 pudów, 26 funtów, 20 zołotników.

Trzynasta partja.

Wyrobów ze skóry i kawałki skóry 1114 pudów, 7 funtów, 33 zołotniki.

Czternasta partja.

Szmat łykow, ch 1429 pudów, 11 funtów.

W Nowogieorgiewsku.

Pierwsza partja.

Miedzi (różne wyroby i w kawałkach) 76 pudów, 26 funtów.
Spiżu (w kawałkach) 3 pudy, 5 funtów.

Druga partja.

Mosiądzu (różne wyroby i w kawałkach) 212 pudów, 29 funtów.

Trzecia partja.

Cyny (różne wyroby i w kawałkach) 236 pudów, 10 funtów.

Czwarta partja.

Żelaza (w kawałkach) 49 pudów, 9 funtów, 31 zołotników.
Blachy (różne wyroby i kawałki) 19 pudów, 35 funtów.
Sukiennych wełnianych i pilśniowych wyrobów 15 pudów, 20 funtów.
Płóciennych wyrobów i gałganów 194 pudy, 33 funty.
Skórzanych wyrobów 20 pudów, 17 funtów, 72 zołotniki.
Drzewa 2 sażeni, 1 arszyn, 13 werszków kubicznych.

Licytacje odbywać się będą oddzielnie i w różnych terminach na każdą miejscowość, mianowicie: na sprzedaż rzeczy znajdujących się w Brześciu Litewskim 2 (14) Października r. b., na sprzedaż rzeczy znajdujących się w Warszawie 9 (21) Października r. b. i wreszcie na sprzedaż rzeczy znajdujacych się w Nowogieorgiewsku 16 (28) Października 1879 r.

Licytacje odbywać się będą partjami jak wyżej, z pozostawieniem możności licytowania jednej partji, kilku, lub też wszystkich partji, lecz z wzbronieniem licytowania i podawania ceny na kupno jednychjakich bądź przedmiotów z jednej partji bez innych.

Prośby o dopuszczenie do licytacji ustnej, winny być podane do Biura Zarządu Warszawskiej Okręgowej Intendentury nie później jak do godziny 11-tej z rana dni naznaczonych do licytacji, podobnież i deklaracje zapieczętowane do licytacji nadesłane być winny tak, iżby w Zarządzie Warszawskiej Intendentury otrzymane być mogły przed godziną 12 w południe dni naznaczonych do licytacji. Po tym terminie nie będą przyjmowane wcale tak prośby o dopuszczenie do licytacyj ustnych, jak i deklaracje zapieczętowane.

Prośby o dopuszczenie do licytacji głośnej jak również i deklaracje zapieczętowane, opatrzone być winny marką stęplową wartości sześćdziesiąt kopiejek.

Jeśliby z powodu wielkiej ilości licytantów, licytacja nie mogła być skończoną w jednym dniu na takową oznaczonym, w takim wypadku trwać będzie w ciągu następnych dni wyznaczonych przez delegację targową; lecz licytanci głośni, którzy nie podali prośby do pierwszego dnia licytacji, nie mają prawa uczestniczyć w takowej w ciągu drugiego i następnych dni; podobnież jak i opieczętowane deklaracje w następnych dniach licytacji przyjmowane nie będą.

Dla zabezpieczenia zobowiązania się co do kupna oznaczonych przedmiotów, żądana jest od licytantów kaucja w gotowiźnie lub papierach wartościowych wyszczególnionych w art. 68 (punkt 1 lit. a), Najwyżej zatwierdzonej dnia 26 Kwietnia 1875 r. ustawy o zaopatrywaniu w żywność dla wydziału wojennego (załączonej do Ukazu dla tegoż wydziału 1875 r. za Nr 123), w wysokości 10% sumy wartości rzeczy.

Kaucja ta winna być złożona do licytacji.

a) Przez licytantów głośnych w wysokości 10% szacunku przedmiotów, a mianowicie:

	W Brześciu Litewskim.	w Warszawie	W Nowogieorgiewsku
	Rubli srebrem		
Na pierwszą partję rzeczy	56	33	61
„ drugą „ „	22	94	70
„ trzecią „ „	43	94	87
„ czwartą „ „	48	94	15
„ piątą „ „	72	94	—
„ szóstą „ „	—	94	—
„ siódmą „ „	—	94	—
„ ósmą „ „	—	106	—
„ dziewiątą „ „	—	112	—
„ dziesiątą „ „	—	117	—
„ jedenastą „ „	—	48	—
„ dwunastą „ „	—	94	—
„ trzynastą „ „	—	115	—
„ czternastą „ „	—	65	—

Lecz z tym koniecznym warunkiem, że po skończeniu licytacji, plus licytanci utrzymujący się przy licytacji, obowiązani są natychmiast nie wychodząc z kancelarji licytacyjnej, dopełnić złożoną do licytacji kaucję do 10% ogólnej wartości rzeczy postąpionej na licytacji, sumy; w razie nie dopełnienia tego warunku, kaucja do licytacji złożona — stanie się w zupełności własnością skarbu, a niedopełniający tego warunku, ustny licytant pozbawia się prawa do rzeczy, chociaż przez niego zalicytowanych, lecz nie zabezpieczonych całkowitą kaucją w stosunku 10% postąpionej na licytacji sumy i b) przez tych, którzy uczestniczyć będą przy licytacjach za pośrednictwem opieczętowanych deklaracyi, w wysokości 10% ogólnej wartości przedmiotów, na które podana zestała deklaracja, podług cen w tejże deklaracji wyrażonych.

Ceny w deklaracji winny być podane na drzewo i łyko w sażeniach kubicznej miary, zaś na rzeczy wszystkich innych tytułów za pud.

W cenach nie przyjmuje się ułamków oprócz $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ kopiejki. W deklaracjach opieczętowanych nie powinno być żadnych podskrobań; wszelkie zaś poprawki winny być należycie objaśnione; w przeciwnym razie takie zapieczętowane deklaracje nie będą przyjęte do uwzględnienia.

Osobom uczestniczącym w licytacjach głośnych, osobiście lub przez umocowanych, zabrania się podawać na jedne i też same licytacje i na jedne i też same przedmioty deklaracje zapieczętowane, jak również nie służy im prawo przysyłania przez telegraf oświadczeń na kupno przedmiotów.

Licytanci ustni w prośbach o dopuszczenie do licytacji powinni wyraźnie oznaczyć jakie mianowicie partję rzeczy chcą licytować.

Deklaracje opieczętowane winny zawierać w sobie: 1-o Zgodzenie się na nabycie rzeczy z zachowaniem wszystkich zatwierdzonych i ogłoszonych w tym względzie przepisów, 2-o nazwę i ilość rzeczy, do nabycia których objawia się żądanie z zachowaniem wyżej wskazanego rozszczególnienia na partje; 3-o ceny wypisane literami; 4-o miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko podającego, miesiąc i dzień pisania prośby. Do prośby winna być dołączona kaucja w ilości wyżej wskazanej.

Podania, przy których nie będzie załączona ustanowiona kaucja, lub zawierające uchybienie od przepisów wskazanych w niniejszem ogłoszeniu i od szczegółowych warunków licytacji, pozostawione będą bez skutku.

Adres na kopercie, w której zawierać się będzie zapieczętowana deklaracja, winien być następujący: „Do Zarządu Warszawskiej Okręgowej Intendentury, deklaracja do licytacji naznaczonej na dzień i miesiąc taki to, na sprzedaż przedmiotów zużytych, znajdujących się w takim to magazynie wyborowym Brześć Litewskiego składu rzeczy.

Przedmioty wyznaczone do sprzedaży w magazynach Brzesko-Litewskiego składu rzeczy, rozdzielone na partje, jak wyżej wskazano, mogą być oglądane przez każdego, w miejscach gdzie się znajdują, do samego terminu licytacji, każdodziennie od 10 zrana do 3 po południu, oprócz dni niedzielnych, galowych i w ogóle świątecznych.

O dozwolenie obejrzenia przedmiotów, życzący tego, winnni udawać się w Brześciu Litewskim do Głównego Nadzorcy Brzesko-Litewskiego rzeczonego składu, w Warszawie zaś i w Nowogieorgiewsku do urzędników zawiadujących tutejszemi magazynami rzeczonego składu.

Jeśliby do czasu zatwierdzenia sprzedaży, ilość sprzedanych przedmiotów więcej lub mniej zmniejszyła się, lub też gdyby nawet wszystkie rzeczy jakiego tytułu były wyłączone od sprzedaży, to licytujący nie mają prawa z tego tytułu rościć pretensyj i obowiązani do odbioru rzeczy w takiej ilości, jaką Zarząd Intendentury stanowczo oznaczy przy zawarciu umowy.

Ponieważ o zatwierdzenie licytacyj uczynione zostanie do władzy wyższej przedstawienie, z tego powodu plus-licytanci utrzymujący się przy licytacji, obowiązani są w kassie pozostawić kaucję do czasu ostatecznej decyzji co do sprzedaży i nie mają prawa rościć pretensji z powodu zatrzymania kaucji, nawet i w takim razie, gdyby sprzedaż nie została zatwierdzona.

Szczegółowe warunki licytacji, oraz po szczególne wiadomości o przedmiotach do licytacji naznaczonych, z wyszczególnieniem w takowych ilości (w sztukach) tych przedmiotów, które będą wydane kupującym bez względu na wagę i pierwiastkowe tytuły, życzący mogą przeglądać i czynić z nich notatki każdodziennie w godzinach biurowych: w Warszawie, Wilnie, Petersburgu i Moskwie, w miejscowych Zarządach Okręgowej Intendentury, w Brześciu Litewskim, w Zarządzie rzeczonego składu w Grodnie, w Rządzie Gubernialnym.

Nakoniec uprzedza się kupujących, że do gmachu Zarządu Okręgowej Intendentury wpuszczani będą tylko licytujący i ich pełnomocnicy, którzy podali deklaracje lub złożyli kaucję.

2—3—19246—



Likier przyrządzany przez **księży Celestins** w **klasztorze Vichy** we **Francji,** posiadający wszelkie własności, tak skutecznych w swem działaniu i zbawiennych wód alkalicznych Vichy.

Wzmacniający, trawiący i wyśmienity w smaku; zadowolnić musi najwybredniejsze wymagania.

Każda butelka powinna być opatrzona etykietą z pieczęcią klasztoru i podpisem

Dom Aurelien,
Superieur des Celestins
O. S. B.

Likieru Celestins dostać można w Warszawie u pp. A. Becqueta, Stefana Dobrycza et Comp., F. Langnera, Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Stępkowskiego.

Główny Agent na Królestwo Polskie
14—25—10807— **BRONISŁAW LOT.**

Warszawska Fabryka Ksiąg Handlowych
KOŻŁOWSKIEGO I BOCKA,
Bednarska Nr 8,

poleca znaczny wybór ksiąg handlowych różnej wielkości i ksiąg do kopjowania. Przyjmuje wszelkie obstalunki na księgi handlowe, notesy, kajety szkolne i linjowanie papieru. Handlującym odstępuje rabat. 5—6—17307—

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 23—0—8720—

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.
28—0 — 12810 —

Wiele osób w poszukiwaniu mojej firmy, udają się na róg Zielonego placu i ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 60. Dla wiadomości wcale lub źle poinformowanych, widzę koniecznem oznajmić, że od Października r. z., z tym Magazynem mebli niemam nic wspólnego, a obecnie otworzyłem pod wyłączną moją firmą, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 63, w domu z Hrabiów Kwileckich Zawiszowej.

Juljan Załęski.

—19074—4—6

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA"

pyrz ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 8—0 — 17836 —

NOWY-ŚWIAT
Nr 38. M. PIASECKA A. GRABOWSKA Nr 38.
BUCIKI JESIENNE I DZIECINNE.

5—6 — 18554 —

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 Września otworzyłem przy ulicy Twardej pod Nr 3,

Zakład Fryzjersko-Perukarski

pod firmą:

M. URBANIAK.

Wszelkie zamówienia w zakres mój wchodzące uskuteczniam jak najakuratniej i po cenach umiarkowanych.

Przytem polecam salon do strzyżenia, fryzowania i golenia.

M. URBANIAK.
Twarda Nr 3.
3—3—18902—

ODSTAWA NATYCHMIASTOWA.

DRZEWO Opałowe, WĘGIEL Drzewny

KOSZT POSŁAŃCÓW SKŁAD PONOSI

LESZNO. 30. LESZNO.
Nr 30. wprost Nr 30.
ulicy Solnej ulicy

„KONKURENCJA"

SKŁAD WĘGLI

znaczny zakup 100,000 kor. Węgli Zagranicznych

po kop. za korzec 90 po kop z dostawą

INNE GATUNKI WĘGLA

od 87 do 75 kop. za kor. z dostawą

Uwaga. Biorącym jednorazowo 20 korcy skład odstępuje 2%, 30 korcy 3%, 50 korcy 5%, 100 korcy 10%. 6—12 — 18482 —

WOZY ZAMYKANE.

Ważna Wiadomość!!!
Wyprzedaż Kamaszy

mężkich, para rs. 3, w sklepie **E. Kierera,** przy ulicy Chłodnej Nr 2. —19287—3—6

Warsztaty

dla Stelmacha, Lakiernika i Slusarski, przy warsztacie kowalskim, z obszernym podwórzem, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. — Wiadomość przy ulicy Łuckiej u Leszczyńskiego Nr domu 1148, nowy 2, mieszkania Nr 7. 6—6—18810—

Przy ulicy Nowogrodzkiej pod pod Nr 5 jest do wynajęcia

SZOPA

na warsztat lub na magle zdatna **oraz SUTERENA**

Wiadomość u Rządcy domu.
7—0 — 18920 —

Praktyczna Wata

wyłącznie wyborowa, prawdziwa amerykańska, arkusze 4 łokcie długie, różnej grubości, przyjmuje się do przerabiania waty z wełny, jedwabiu i puchu.—Wata pod kołdry zawsze jest gotowa.

Wata kolorowa,

do strojenia okien na zimę, zamiast mchu; Sznurki z waty do zatykania szczelin w oknach; fabryka podejmuje się takowych zakładać. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Wata z Puchu Edredonowego

(Gagaczy), bardzo wygodna dla lekkości i ciepła, zastępuje futra, poleca Polska Fabryka Waty

Karola Kretschmer.

Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.
—18318—7—12

Okrycia damskie i Regenmantle,

w wielkim wyborze, nadeszły do Magazynu J. Kaczkowskiej, po cenach przystępnych.— **Marszałkowska Nr 38.** —19056—4—6

DOM

drewniany, z oficyną murowaną, z wolnej ręki do sprzedania, na gruncie dziedzicznym — Wiadomość pod Nrem 59 b, przy ulicy Pańskiej, u właściciela. —19764—2—2

Przyjmują się wszelkie roboty,

jako to: Suknie, Okrycia i t. p., po cenach przystępnych.—Aleja Jerozolimska Nr 26, drugie piętro, w oficynie, wprost bramy.
—19794—2—2

Jest do sprzedania

Skład Węgli Kamiennych

i Drzewa opałowego,
z wszelkiemi rekwizytami.—Pańska Nr 47.
—19748—2—3

W Ciechanowie przy stacji Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej jest do sprzedania

DOM

drewniany piętrowy, w dobrym stanie, zdatny do wszelkiego rodzaju handlu, w rynku, z włóką gruntu lub bez. Bliższe szczegóły wyjaśni Krzywkowski na miejscu.
2—3—19804—

RS. 6,400,

ulokowane na hypotece domu, w środku miasta, po pożyczce Tow. Miejskiego, są zaraz do odstąpienia.—Wiadomość róg Zielnej i Złotej Nr 5, 1-sze piętro, Nr 4, mieszkania; zastać można od godz. 2 do 5. —19655—2—3

DOM

z placem frontowym i fruktowym ogródkiem, przy rogatce Jerozolimskiej, ulica Nowogrodzka Nr 7/5100, jest do sprzedania. — Wiadomość w miejscu. —19661—2—3

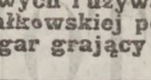
Ktoby miał do sprzedania małą

PRASKĘ HYDRAULICZNĄ,

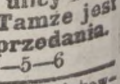
zechce nadesłać swój adres na ulicę Graniczną Nr 13, do Józefa Kostrowickiego; do godziny 10 rano i od 7 wieczorem
—19668—2—3

Nowo-otworzony

MAGAZYN



Mebli



nowych i używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 57.—Tamże jest Zegar grający antyk do sprzedania.
—19230—5—6

Pod Nr 69/2993 przy ulicy Czerniakowskiej są do sprzedania

cztery Konie,

wraz z dwoma wozami i z całą uprzężą.— Oraz do odstąpienia z mieszkaniem i stajnią, z powodu wyjazdu i z domowemi sprzętami.
2—3—19697—



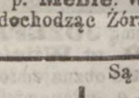
Przy ulicy Podwal Nr 10, założyłem przerabianie

starych Kapeluszy,

różnego rodzaju, choćby najbardziej zniszczonych, przerabiam na najświeższe fasony, po cenach przystępnych.

Wojciech Gorczycki.

—19722—2—3



Do sprzedania za przystępną cenę

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble.** Wiadomość: ulica Bracka Nr 5, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza.
—19741—2—6

Są do sprzedania

stare Skrzypce,

dobrego tonu, za umiarkowaną cenę; można widzieć od godz. 3 do 6 po południu.—Widok Nr 8, mieszkania 2. —19810—2—3

WINOGRONA BADEŃSKIE, KURACYJNE,

otrzymuje stale

Skład Win i Delikatesów, Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża,

których takowe, jak również MIÓD LIPIEC w większych i mniejszych słoikach poleca.

1—6 —20105—



Przy ulicy Rymarskiej Nr 12,



W FABRYCE FORTEPIANÓW T. BIERNACKIEGO,

są do sprzedania nowe fortepjany własnej fabryki, systemu Belgijskiego o 6-ciu szprejcacach z dwoma blatami, oraz tak zwane sztuce 4-ro szprejcowe, w cenach przystępnych, jak również fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i zamówienia, a także reperacje Fortepjanów i skórkowanie Pianin, również i strojenie takowych. 1—3—20100—

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD

Wyrobów Metalowych i Naczyń Kuchennych

KAROLA KNOLL,

ulica Miodowa Nr 3, pałac Grabowskich.

Poleca w wielkim wyborze: **Garnki, Sagany, Rondle, Petelnie, Brytfanny, Kotły** do gotowania szynek, **Wanienki** do ryb, **Nelsonki, Menażki** do noszenia obiadu, **Durszlaki, Czajniki, Imbryki do kawy, Maszynki do kawy i czekolady, Maszynki do siekania mięsa** i obierania jabłek, **Maszynki do robienia lodów, Formy** do galaret, **Tace** lakierowane, **Młynki** do kawy i t. p.

Najnowsze **garnki hermetyczne** do gotowania rosołu.

Łóżka i kołyski żelazne. Umywalnie, Kubły i Konewki do wody. Wanienki do zmywania naczyń, Wanny Półwanny, Bidety, Waterklozety i t. p. Kominki żelazne, przybory i galeryjki do tychże, Kosze do węgli i drzewa, Postumenty do Parasoli i lasek, Lichtarze i Latarnie.

Ceny umiarkowane.

1—3— —19912—

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych Józefa Sarneckiego,

(dawniej J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ L. A. Schweiger,

ulica Świętokrzyzka Nr 22,

poleca **Perfumy angielskie i francuzkie, Kosmetyki** paryzkie i miejscowe, **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Octy** toaletowe, **Pomady**, oraz **Fixatoiry, Olejki** do włosów francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia, **Odontinę; Proszki** do zębów, **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia, **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalne z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci. **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glycerynowe żółte i białe, jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe, żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży, zupełnie biały, na pudy i funty, Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty, **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania, z przyjemnym zapachem.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 1—8—20132

Kupno przedmiotów Sztuki i Starożytności.

Pan Dawis z Londynu, ma honor podać do wiadomości Publicznej, że kupuje przedmioty starożytne z porcelany sewrskiej, saskiej etc., z fajansu włoskiego, jak również meble, zegary etc. z czasów Ludwika XIV, XV i XVI przedmioty z Cristal de roche etc., tabakierki złote i emaliowane, biżuterję, emalję z Limoges, wyroby z kości słoniowej etc. etc. — Do Paryża przybędzie 23 Października i zabawi do 25 t. m. włącznie. — Zastać go można od 10-tej rano do 12-tej, hotel Westminster rue de la Paix. — Adres: w Londynie 47, PALL MALL. 4—0—19842—

OGŁOSZENIE.

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność i WW. Panów kupców, iż z powodu zwiększających się zapotrzebowań mych wyrobów do Cesarstwa i Królestwa, fabrykę swoją Szuwaksu, Smarowidła i Atramentu, egzystującą od lat kilkudziesięciu przy ulicy Królewskiej Nr 23, przeniosłem do sąsiedniego domu pod Nr 25; a gdzie powiększywszy swój zakład, zadaniem mojem będzie zaopatrywać Skład w ciągły zapas towaru, aby na każde zamówienie w swym czasie odpowiedzić.

Jan Seydlitz.

1—2 — 20129 —

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej.

BENEDYKTA RABCEWICZA.

Zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach, to jest po **30** i **60 kop.** z najlepszej prowizji od godziny 12-stej do 5-tej po południu, oraz w Niedzielę, Wtorki i Czwartki **Flaki**, które zyskały sobie uznanie.

Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki **Win** z pierwszorzędnych domów handlowych.

Przyjmuje również zamówienia na **Śniadania i Kolacje** tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. 1—3 —20024—

Łaźnie parowe kamienne

oraz i

Łazienki

przy ulicy Rybaki Nr 14,

dawniej Sitkiewicza, **obecnie własnością BRACI WRÓBEL** będące po zupełnem odrestaurowaniu i udogodnieniu z dniem 3 (15) Września otwarte zostały do codziennego użytku.

Ceny biletów są następujące: Łaźnia obywatelska po kop. 22½. Oficerska po kop. 15. Ogólna kop. 6. Wanny po kop. 22½ i 30. Abonament Wanien 6 biletów po rs. 1 kop. 20 i rs. 1 kop. 50.

Kąpiele te zalecają się czystem i zdrowem powietrzem, z powodu wielkiej obszerności possesji, tylko do użytku kąpieli służącej, a nad Wisłą położonej, nadto spokojem jako na ubeczu miasta się znajdujących i czystością wody, ze środka koryta Wisły sprowadzonej. 2—0—19864—

Oszczędność i dogodność!!

20% Nafty mniej się wypala!!



Lampy Illuminatory

!!!Do nafty—bez cylindrów!!!

Mam honor polecić Szanownej Publiczności, jako **wyborny a zupełnie nowy wynalazek**, zapewniający wszelką dogodność, czystość i bezpieczeństwo, sprowadzone przezemnie w znacznej ilości **Lampy Illuminatory**, których płomień wyrównywa w sile i wielkości płomieniowi gazowemu, a nie jest dla oczu rażącym.

Wieczorną porą naocznie można się o tem przekonać i obejrzeć palące się **Illuminatory** w moim sklepie.

J. Gułowski

(dawniej PERKOWSKI),

Bielańska Nr 12, *dom W-go Zawiszy.*

Obstalunki z prowincji załatwiam natychmiast.

Fabryka poleca także różne **wyroby galanteryjne** z nowego bronzu, blacharskie, **kuchnie naftowe**, po cenach bardzo nizkich.—Panom Kupcom, zakupującym hurtowo odstępuje się znaczny rabat.

Płomień dwa razy większy!!

Bez cylindrów, czyszczenia i manipulacji!!

1—6 —20138—

Cebule Kwiatowe Haarlemskie,

jako to: Hyacenty, Tulipany, Narcyzy, Crocusy Fritillarie, Anemony, Banunkuły, Lilje, Cyclameny, Galantusy Scille i t. p.

otrzymał

Dom Handlowo-Komisowy Nasion, Maszyn i Narzędzi Rolniczych

A. Rodkiewicz.

Miodowa Nr 15.

1—6—20103—

Do sprzedania!!

z powodu wyjazdu następujące rzeczy za cenę nader przystępną: **Poloneza aksamitna na futrze, Suknia jedwabna ciemna, Suknia foulardécrue, Poloneza wigoniowa i Dolman café au lait.**—Świętojerska Nr 13, 1-sze piętro. 1—2—20051—

Korzystny Interes!

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz **Magazyn** z całym urządzeniem i towarem lub bez takowego, egzystujący od lat kilkunastu, a mieszczący się w połowie sklepu.—Wiadomość: ulica Długa Nr 9, w fabryce kwiatów, obok kiosku. 1—3—20078—

Do sprzedania

BIURKO

mahoniowe z szufladami roboty Fitzkiego rs. 45, Szafka mahoniowa antyk rs. 15, Futerko jedwabne obłożone szopami rs. 25, Zegar bronzowy stary rs. 20, Sztychy stare kolorowane po rs. 2. Widzieć można od godziny 12 do 2 z południa. Ulica Bielańska Nr 4. Stróż wskaże. 1—3—20022—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. —18161—12—12



Mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych odbiorców, że z dniem 9-go Lipca 1879 r. przeniosłem mój warsztat wraz z magazynem obówia męzkiego i damskiego pod **Nr 6/747 przy ulicy Elektoralnej w domu pana Glasa.**

Tamże potrzebni są

Czeladzie

dobrze w swym fachu uzdolnieni na męzką i damską robotę.

A. Tomasz Kontowicz.
3—6—19680—

Do wynajęcia od Ś-go Michała

P L A C,

na Skład Węgli i Drzewa od lat kilku egzystujący w miejscu uludnionym. Wiadomość w jatce mięsnej pod Nr 16, przy ulicy Furmańskiej, u Elego. —19728—4—3

Para siwych koni,

powozowych po lat 5 mających ujeżdżonych jest do sprzedania za rs. 550, przy ulicy Nowy Świat Nr 47. Wiadomość u stróża domu.
—19537—3—3



Koń kary,

5-cio letni, klusak, ze stajni hrabiego Panina, jest do sprzedania. Można powziąść wiadomość w Hotelu Europejskim pod Nr 219, od godziny 8-ej do 11-ej z rana i od 3-ej do 6-ej wieczorem.
—19670—3—3

Do sprzedania urzędowej roboty
GARNITUR MEBLI
orzechowy, rypsem niebieskiem kryty i 2 garnitury używane.—Leszno Nr 13 nowy u tapicera.
3—3—19745—

Fabryka Obówia

przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2.
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-m Września otworzyłem drugi Magazyn Obówia Damskiego i Dziecinnego z doborowych materjałów i po cenach jak można najprzystępniejszych. Na sezon obecny i zimowy przysposobiłem znaczny zapas Obówia skórkowego i takowe sprzedaję tak hurtownie jak i detalicznie. PP. handlującem odstępuję stosowny rabat. Obstalunki wykonywam na czas umówiony.

Jan Borodzicz.
Ulica Niecała Nr 3 i róg Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2.
2—6—19904—

KOSZYKI

rozmaitych kształtów od zwyczajnych ręcznych do najozdobniejszych, **Torebki** słomiane i sitowe w rozmaitych kształtach, zdatne **na prezenta** dla dam, poleca po cenach bardzo umiarkowanych Magazyn Towarów Bławatnych i Galanterji, **A. Rembiesz**, ulica Chmielna Nr 33.
2—12 —19383 —

Z zawodu wyjazdu są do sprzedania różne rzeczy, jako to:

KOMODA,

szafa, kanapa i różne przedmioty kuchenne. Tamże jest do wynajęcia **2 pokoje z kuchnią**, z wodociągiem i zlewem. — Wiadomość: Chmielna Nr 42, u stróża domu.
2—2—19917—

Maszyna do Waty

z kompletnym przyborem do fabrykacji tejże, wszystko nowego systemu i mało używane; nadto **KUFA do nafty** z blachy angielskiej na jedną beczkę, oraz **PIECYK** żelazy używany do sprzedania.—Wiadomość w mydlarni na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła Ś-go Krzyża Nr 14. —19102—3—4

Zaszczycone złotemi medalami.

Przyjmujemy do haftu, całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach, złotem, srebrem i jedwabiami, herby, medaljony, tarcze i monogramy; oraz roboty kościelne: stuły, ornaty, z pierwszej ręki. — Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. 5—6—18897—

Ktoby życzył

grywać na pianinie,

zechce zgłosić się na Nowy-Świat Nr 28, mieszkania 11.—Tamże **Pokój** z balkonem, na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, do odnajęcia.
—19611—2—3

Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne od rs. 8, kapy od rs. 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.
Całkowity pogrzeb od rs. 25, załatwia Zakład **B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4. —19397—4—0



Fortepian

o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie jest do wynajęcia, za 4 rs. miesięcznie.—Złota 2 lit. B; od godz. 11 do 3.
—19793—2—2

PIERŚCIEŃ

z opalem i 16 brylantami; **Kolczyki** złote z turkusikami, do sprzedania w Składzie papieru **S. Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62.
—19783—2—3

JAN PLICHTA

Zegarmistrz,

ulica Elektoralna Nr 1

wprost Banku Polskiego

Po długoletniej pracy zagranicą w magazynach pierwszorzędnych, również w mieście Warszawie w zakładzie W-nego Pana **Fr. Lilpop** na ulicy Długiej. **Otworzyłem zakład zegarmistrzowski przy ulicy Elektoralnej wprost Banku Polskiego** i takowy polecam łaskawej publiczności, obowiązując się wszelkie żądania w mym zakresie na czas z sumiennością wykonywać.

Licząc na względy mych przyszłych klientów, pozostaję z szacunkiem

Jan Plichta, zegarmistrz.

Ulica Elektoralna, wprost Banku Polskiego.

W tymże zakładzie potrzebny jest uczeń. 2—6 — 19304 —

Aleja Jerozolimska Nr 30, do najęcia od 1-go Października

Pokoik osobny,

z meblami, usługą i opałem, za rs. 7. miesięcznie, dla kobiety lub panienki, która może mieć zarazem opiekę.—Może być z fortepianem i obiadem, za oddzielną umową. —19779

U akuszerki T. D.

są osobne **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości lub przyjeżdżających na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i cenę umiarkowaną. —Złota Nr 2 b. —19920—2—3

AKUSZERKA P. MÉDALIS,

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość.—W osobnym pokoju za opłatą **rs. 15,** z umieszczeniem dziecka.—Opieka sumienna i naściślejsza doskrecja zapewnia się. — Ulica **Podwal Nr 30.** —19830—3—3

U Akuszerki E. P.,

przy rogu ulic: Chmielnej i Brackiej Nr 19, ą osobne Pokoje dla osób spodziewających, się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. 12—12—14480—

LOKALE!!!

Każdy złożony z 3, 4, 5 lub 6-ciu obszernych pokoi, pasaży, przedpokoju, kuchni, wodociągami, zlewami, gazem i wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę są do wynajęcia w każdym czasie w Alei Jerozolimskiej Nr 26.
7—9—19223—

Przy wdowie emerytce, dla młodej osoby wspólny

POKÓJ

z inną panienką.—Nowy-Świat Nr 44, mieszkania 11. —19198—4—6

Pokój

porządnie umeblowany, do wynajęcia. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, stróż wskaże.
—18883—5—5

POKÓJ

o jednym oknie, z przedpokojem, na parterze, do wynajęcia od 1-go Października, za rs. 8. Wspólna Nr 26. —19159—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Chmielna Nr 18. —19682—

Do wynajęcia

od 1 Października r. b. przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1.

3 pokoje, przedpokój, alkowa i kuchnia;
2 pokoje, przedpokój i kuchnia;
2 pokoje z meblami;
1 pokój z meblami lub bez takowych.
9—3—19412—

---

6 Pokojów,

przedpokój i kuchnia pod Nr 9 nowym, przy ulicy Jerozolimskiej i róg Kruczej z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Października, za cenę przystępną rs. 750. Wiadomość u stróża od Kruczej w bramie. —19634—3—3

Jest do wynajęcia

Pokój elegancki

ze stołem i usługą, lub bez, ktoby z panów Akademików, osób prywatnych lub dam potrzebował, raczy się zgłosić do urzędnika Wiśniewskiego, ulica Nowy-Świat, w gmachu Kontrolnej Pałaty, Nr 14. —19695—3—3

TRZY POKOJE

z kuchnią i dwie piwnice, na dole do wynajęcia za przystępną cenę, każdego czasu.—Ulica Grzybowska Nr 39 nowy, stróż wskaże.
—19739—3—3

P O K Ó J

do wynajęcia, od 1-go Października.—Smolna Nr 7, mieszkania 5. —19610—3—3

LOKAL

do wynajęcia od 1 Października r. b., do 1 lipca 1880 składający się z dwóch pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni i góry wspólnej, w domu pod Nr 18 nowym, przy ulicy Ogrodowej. Wiadomość u stróża, opłata miesięczna po rs. 15. 3—3—19644—

Do wynajęcia od 1-go Października, na ulicy Nowolipkach, obok gimnazjum, w domu Nr 7, świeżo wytapetowane

TRZY POKOJE,

przedpokój, kuchnia, piwnica i drwalka.—Tamże do sprzedania: **biurko** męzkie i **toaleta, 21 tomów** „Encyclopèdie des Sciences, des arts et des mètiers" z XVIII wieku, zbiorowa praca Diderot'a, D'Alambert'a i innych uczonych, z szczegółowemi illustracjami i **38 dzieł** rozmaitych autorów medycznej treści w języku niemieckim, także rozmaite **kwiaty**.
—19382—5—6

Pokój

ładny, o dwóch oknach, z posługą, wejście eleganckie, z meblami lub bez, jest do najęcia zaraz lub od 1-go Października. — Ulica Wspólna Nr 26, stróż wskaże. —19675—3—3

Dwa Pokoje

z przedpokojem, od ulicy, na 1-m piętrze, do wynajęcia z meblami lub bez, od 8-go Października r. b. do 8 Lipca r. p. — Warecka Nr 13. —19733—3—3

Dwa Pokoje

pojedyńcze, z których jeden umeblowany, są od kwartału do najęcia.—Wiadomość u stróża przy ulicy Hożej Nr 17 lit. E.
—19660—3—3

Do wynajęcia każdego czasu

4 POKOJE,

przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, Tłomackie Nr 9.
—19730—3—3

Do wynajęcia od 8-go Października

POKÓJ

rontowy, na parterze, z meblami i osobnym wejściem na ulicy róg Hożej i Kruczej, pod Nr 1680, nowy 15. Wiadomość stróż wskaże.
—19658—3—3

Lokale

po 4 lub 5 pokoi, oraz **Sklep** ze wszystkiemi dogodnościami, na parterze i na piętrach, do wynajęcia od 1-go Października, w nowym domu narożnym, przy Mokotowskiej i Wilczej pod Nrem 1673 a.—Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Hożej Nr 14, mieszkania 4.
—18191—12—12

Lokale

do wynajęcia od 1-go Października r. b., przy ulicy Lipowej, pod Nr 3/2764 w bliskości Oboźnej, na parterze, 4 pokoje w których sala, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarnia, wygódka i 2 piwnice, za rs. 400 rocznie. Na 1-m piętrze, od frontu, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 250 rocznie.—Wiadomość na miejscu u stróża domu.—7—19196—

Nowogrodzka Nr 5
za rsr. 100

2 Pokoje

drugie piętro, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość u rządcy domu.
10—0 — 18376 —

Do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała

4 Pokoje

z alkową, przedpokojem, kuchnią, z dwoma wchodami, składem, piwnicą i górą, położone między ogródkami na parterze, przy ulicy Dobrej Nr 8, niedaleko od Kopernika, za rs. 330 rocznie. Informacja na miejscu.
6—6—19285—

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października

Salon duży,

i Gabinet pięknie umeblowane, sypialnia i przedpokój. Wiadomość w Kiosku róg Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej.
—19665—4—6

Chambres garnies,

Nowy-Świat Nr 31.
Mieszkania do wynajęcia, na rozmaite ceny i również 2 pokoje umeblowane, z kuchnią.
—19612—2—2

Od dnia 8-go Października r. b., jest do wynajęcia

Spichrz czyli Pakamera,

na skład mebli lub innych przedmiotów suchych. — Ulica Śliska Nr 4/6. wiadomość u rządcy domu. —19561—3—3

Przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta

N. 2,

do wynajęcia od Ś-go Michała

SKLEP

z wejściem z ulicy, z dwoma pokojami w suterenach.—Gaz i wodociąg. —18990—9—12

Z powodu nałego wyjazdu do Odessy

Sklep Wiktuałów

wraz z **Dystrybucją,** jest zaraz do odstąpienia.—Ulica Świętokrzyzka Nr 12.
—19005—5—6

SKLEP

na jednej z prynacypalnych ulic, z towarami tabacznemi, piśmiennemi, galanteryjnemi i t. d. jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, za sumę rs. 1,000.—Wiadomość w kiosku na placu Bankowym. 6—6—19051—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Żórawia Nr 19.
—19?24—3—3

Ulica Leszno Nr 61 nowy,

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia z powodu interesów familijnych.
—19643—3—3

Sklep

przy ulicy Marszałkowskiej, na rogu Świętokrzyzkiej, pod Nrem 61, z towarami tabacznemi, piśmiennemi, galanteryjnemi, szczotkarskiemi i norymberszczyzną, jest do odstąpienia, za cenę rubli 1,500.—Wiadomość w miejscu. —19631—2—3

SKLEP

wraz z Dystrybucją, do odstąpienia.—Wiadomość: Chmielna Nr 32, w dystrybucji.
—19834—2—2

Deski spajane

na cal grube w różnych rozmiarach, zdatne na drzwi, okiennice, stoły i t. d. tanio do sprzedania — Tamże potrzebne są

Panny lub dziewczęta

do robót włóczkowych i szydełkowych.—Solec Nr 42 od Tamki, pierwsze piętro Nr 3.
2—3—19836—

Paszport

wydany przez wójta gminy Włoszczowa, powiatu Włoszczowskiego, guberji Kieleckiej, zaginął Izraelowi Zgarskiemu, czeladnikowi szewckiemu, w domu pod Nr 21/2465 przy ulicy Nowolipie zamieszkałemu.
3—3—19686—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.